

MTP w ocenie Sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego

Sejmowa Komisja Handlu Zagranicznego obradująca pod przewodnictwem pos. Stanisława Kuzińskiego (PZPR) wysłała sprawozdanie zespołu poselskiego z wizytacji Międzynarodowych Targów Poznańskich i rozpatrzyła sprawozdanie Ministerstwa Handlu Zagranicznego z wykonania planu i budżetu ub. roku.

Sprawozdanie z wizytacji MTP przedstawił pos. Andrzej Borodzik (PZPR). Ocena polskiej ekspozycji na Targach Poznańskich wypadła pozyty-

wnie; zwrócono uwagę na trafniejszy dobór eksponatów i ich estetyczniejszą prezentację. Podkreślono także poprawę informacji handlowej i reklamy. Uznano jednak, że nasza ekspozycja powinna w przyszłości w jeszcze większym stopniu opierać się na analizie potrzeb naszych potencjalnych klientów. Poślowie uznali, że mimo pewnej poprawy w dalszym ciągu nie jest w pełni rozwiązany problem opakowań towarów eksportowych. Przedmiotem tej dyskusji była też kwestia skrócenia czasu trwania targów: wyrażono pogląd, że dla celów handlowych najzupełniej dostateczny byłby okres 10-dniowy.

W dyskusji na temat wykonania planu i budżetu MHZ w 1966 r. uznano, że rok poprzedni przyniósł w handlu zagranicznym szereg pozytywnych zjawisk, do których należy zaliczyć przede wszystkim: znaczną dynamikę rozwoju eksportu maszyn do krajów rozwiniętych, upowszechnienie nowych zasad rachunku opłacalności eksportu i związanego z tym systemu nagród, poprawę jakości i nowoczesności wielu wyrobów produkowanych na eksport.

PAP

Delegacja parlamentu KRDL w Warszawie

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie, delegacja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Republiki Ludowo-Demokratycznej z wiceprzewodniczącym Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, członkiem Biura Politycznego KC Partii Pracy Korei — Li Jon Ho, złożyła wizytę marszałkowi Sejmowi PRL — Czesławowi Wycechowi.

Delegacja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego zapoznała się z odbudową i rozbudową Warszawy. Informację na ten temat przekazał gościom inżynier-architekt Marian Szymanowski. (PAP)

Dotacja ONZ dla Polski

Między Polską a tzw. „programem rozwoju ONZ” zawarta została w Warszawie umowa przedłużająca i rozszerzająca działalność w naszym kraju tegoż „programu” — w dziedzinie żywienia i żywności.

Umowa przewiduje, że w oparciu o tę dotację, pomoc i współpracę programu rozwoju, wybudowana zostanie na terenie Katowic nowoczesna, centralna kuchnia zaopatrująca w wyroby gotowe i półprodukty stołówki pracownicze oraz restauracje i bary szybkiej obsługi. (PAP)

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW

Ministerstwo spraw zagranicznych DRW ogłosiło oświadczenie, w którym ostro potępia imperialistów USA za bombardowanie szeregu wsi północnej części strefy zde miliitaryzowanej w dniach 20, 21 i 23 bm. Oświadczenie podaje, że m. in. wieś Vinh Quang bombardowano 23 czerwca przeszło 30 razy, zrzucając na nią ponad 200 bomb różnych typów. Równocześnie amerykańska artyleria wystrzeliła prawie 500 pocisków na tę wieś.

Oświadczenie apeluje do rządów i narodów świata, aby jeszcze energiczniej popierały słuszną walkę narodu wietnamskiego i kategoryczniej potępiały agresorów USA za niszczenie wsi w strefie zde miliitaryzowanej i inne zbrodnie.

PAP

Dzisiaj na str. 3
rozpoczynamy
druk noweli
fantastycznej
pt.

Planeta
absolutnie
doskonała

Zyczymy przyjemnej
lektury



POZNAN
PIĄTEK
30
CZERWCA
1967

Wydanie A
Nr 153 (7270)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa

Usługi istotnym warunkiem dalszego rozwoju

Nad zadaniami w dziedzinie rozwoju usług produkcyjnych dla rolnictwa na lata 1967—70, obradowało wczoraj Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Obrady zajął sekretarz KW — Stanisław Furgal.

W zagajeniu do dyskusji — które wygłosił zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW — Teodor Jakubowski, powiedziano m. in., że sprawy usług dla rolnictwa są tym ważniejsze, iż warunkują one pełną realizację ambitnego planu zbożowego, przyjętego dla Wielkopolski w obecnej pięciolatce. Myślą przewodnią jest osiągnięcie średnio w województwie plonu 4 zbóż w wysokości 25 q z ha oraz 320 q z ha buraków cukrowych. Wzrośnie znacznie pogłowie bydła i trzody, co oczywiście spowoduje większe zapotrzebowanie i zużycie pasz. Cele te będzie można osiągnąć dro-

gą intensyfikacji produkcji rolnej. Z tym łączy się potrzeba nasilenia usług mechanicznych, pielęgnacyjnych, agrotechnicznych i innych.

Plenum dyskutowało nad programem rozwoju usług, który szeroko omawia wszystkie dziedziny produkcji rolnej i wytycza zadania dla licznych instytucji, działających na rzecz rolnictwa. Z materiału tego wynika, że nie będą to zadania łatwe, bowiem w wielu działach produkcji nastąpi gwałtowny skok ilościowy. Na przykład: w 1970 roku trzeba będzie na każdy ha użytków rolnych wysiać średnio po 170 q NPK nawozów mineralnych. W produkcji zwiększyć zwiększeniu ulegnie liczba obór zarodowych z 3 w 1967 r. do 75 w 1970 i liczba obór reprodukcyjnych z 10 na 134. Podobne zmiany zajądą w hodowli trzody chlewnej i owiec. W związku z tym trzeba będzie rozszerzyć usługi weterynaryjne, sanitarne, in-seminacyjne itp.

Specjalne zadania ciążyą na Kółkach Rolniczych, zwłaszcza w dziedzinie usług maszynowo-traktorowych, remontowobudowlanych i produkcji materiałów budowlanych. Liczba traktorów wzrośnie w bazach międzykółkowych do 14 tys., a więc ponad dwukrotnie. Dzięki temu, w 1970 roku 40 proc. orki i 50 proc. żniw w gospodarstwach indywidualnych wykonywać będą maszyny kółkowe. Kopanie ziemniaków w stanie zmechanizowane w 60 proc., omłoty w 70 proc., a rozsiew wapna w 90 proc. — Wzrośnie liczba sprzętu, a co za tym idzie, i obowiązki organizacyjne kółek.

Gminne spółdzielnie, ważne ogniwu świadczenia usług — mają za zadanie zwiększyć sieć zakładów usługowych oraz zakres i ilość świadczonych usług. Oto w 1970 roku (w stos. do 1965), usługi remontowobudowlane wzrosną o 63 proc., usługi transportowe o 62 proc., agrotechniczne o 74 proc.

Na POM-ach spoczywa obowiązek przejęcia do 1970 roku wszystkich remontów kapital-

nych ciągników i maszyn, usług gwarancyjnych oraz napraw średnich i bieżących sprzętu. One także mają zająć rolnictwo w materiałach pędne, zapewnić im usługi eksploatacyjne, szczególnie w zakresie chemizacji pól i przygotowania kadr mechanizatorów. Oczywiście, na tym nie koniec zadań POM-ów. Wymienić trzeba jeszcze świadczenie usług instalacyjno-mon-

Dokończenie na str. 2

Przedterminowa realizacja planów w hutnictwie

Pełnym sukcesem zakończyła się realizacja zadań I półroczu br. w hutnictwie żelaza i stali. Plan półroczny wykonany został przed terminem we wszystkich podstawowych asortymentach hutniczych. Dzięki temu hutnicy dostarczają gospodarce dodatkowo ok. 38 tys. ton, tak potrzebnych, wyrobów walcowanych, 900 km rur. Nadwyżka w produkcji koksu wyniesie ok. 26 tys. ton, stali 85 tys. ton, o surówki 58 tys. ton.

O przedterminowej realizacji zadań I półroczu zameldowali także hutnicy metali nieżelaznych. Nasza „kolorowa metalurgia” wyprodukuje ponad zadania półroczne ok. 500 ton cynku, 220 ton aluminium i 145 ton czystej miedzi.

PAP

Depesza z Polski

Święto narodowe Konga

Z okazji święta narodowego Demokratycznej Republiki Konga, przypadającego w dniu 30 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki gen. por. Josepha Desire Mobutu. (PAP)

Delegacja Sejmu PRL opuściła bratnią Mongolię

Serdeczny ton rozmów w Ulan-Bator

W 9-tym dniu pobytu w Mongolii, 29. 6. godz. 8.45 czasu miejscowego delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem Sejmu PRL J. K. Wende, która przebywała w Mongolii z oficjalną wizytą na zaproszenie W. Churału Ludowego MRL odjechała przez Irkuck, Omsk i Moskwę w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku polskich parlamentarzystów zegnali deputowani do Najwyższego Churału Ludowego MRL z przewodniczącym B. Altangerelem, z-cą przew. prezydium W. Churajem, S. Bataa.

Wicemarszałek Sejmu J. K. Wende wygłosił na lotnisku przemówienie, w którym po-

wiedział m. in.: pragnę podkreślić, że jesteśmy pełni podziwu dla waszego trudu, dla waszego hartu, dla waszych dokonań, osiągniętych przy poparciu i współpracy z krajami socjalistycznymi, wśród nich z Polską. Tu, w Mongolii, jeszcze raz przekonaaliśmy się o tym, jaką siłę stanowi przyjaźń, wzajemna pomoc krajów socjalistycznych. Wyjeżdżamy w przekonaniu, że wizyta delegacji parlamentu polskiego przyczyni się do zacieśnienia stosunków przyjaźni między naszymi narodami.

Zegnając polskich parlamentarzystów przew. Najwyż. Churału Ludowego B. Altangerel podkreślił, że wizyta delegacji Sejmu przyczyniła się do umocnienia więzów przyjaźni między narodami Mongolii i Polski. (PAP)

Spotkanie spółdzielców w KW PZPR

W związku z przypadającym 2 lipca br. Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości odbyło się w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu spotkanie sekretarzy KW: Jerzego Zasady i Czesława Kończala z przedstawicielami poszczególnych pionów spółdzielczości, podczas którego omówiono osiągnięcia w tej dziedzinie gospodarki i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Witając zebranych sekretarzy KW Jerzy Zasada przekazał wielkopolskim spółdzielcom serdeczne podziękowanie za do tychczasowy trud, poruszył szereg problemów czekających na rozwiązanie i zaapelował o zwiększenie wysiłków dla wzbogacenia dotychczasowego dorobku. Chodzi tu zwłaszcza o rozszerzenie produkcji i usług, jak też o poprawę jakości i zwiększenie dostaw dla za-granic.

W Wielkopolsce istnieje około 1200 spółdzielni, które zatrudniają ponad 115.000 osób. O znaczeniu spółdzielczości świadczy chociażby to, że same placówki podległe WZGS „Samopomoc Chłopska” osiągnęły w 1966 r. w sprzedaży i w skupie obrót w wysokości ponad 27 miliardów zł. ZSS „Społem” w województwie dysponuje z kolei ponad 1600 sklepami, 184 zakładami gastronomicznymi, 227 zakładami produkcyjnymi i zamierza osiągnąć w tym roku obrót w wysokości 4.150 mln. zł.

Na zakończenie spotkania za brał głos sekretarz KW Czesław Kończal, który powiedział, że dotychczasowe sukcesy winny zmobilizować spółdzielczość do zwiększenia wysiłków w służbie społeczeństwa. Złożył także spółdzielcom serdeczne życzenia dalszych osiągnięć. (b)

Może do Ciebie uśmiechnie się los Wielkiej Loterii ZMW

Ciesząc się powodzeniem Wielka Loteria ZMW, w której — jak wiadomo — główną wygraną stanowią 4 samochody osobowe (do osiągnięcia podczas losowania na Wielkim Festynie w dniach: 21, 22 i 23 lipca br. nad Rusałką w Poznaniu), to nie tylko zabawa i czekanie na uśmiech losu...

Organizatorzy obrali sobie szczytny cel — zasilenie Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Kupując zatem los za jedne 5,— zł, wzbogacamy zarazem o dodatkowe złotówki kwotę, przeznaczoną na powiększenie bazy materialnej naszych szkół. Trzeba tu z satysfakcją odnotować, że wiele osób nabywa za jednym razem po kilka czy kilkanaście losów. Tak przeto zwiększają one nie tylko swe szanse na wygranie jednej z wielu dziesiątek nagród, ale wielokrotnie szybciej uzupełniają potrzeby SFBSi.

Pamiętać jednak należy, że liczba losów jest ograniczona. Kto teraz nie zapożyczy się w „bilecie”, upoważniający do wygrania samochodu — jutro może żałować!

W Wietnamie

Wysokie straty Amerykanów

Sajgoński korespondent agencji AP donosi, że straty amerykańskie w Wietnamie silnie wzrosły w ubiegłym tygodniu, według informacji rzecznika wojskowego USA Stany Zjednoczone straciły w tym okresie 274 żołnierzy zabitych, 1258 w rannych i 14 w zaginionych lub wziętych do niewoli.

Korespondent podkreśla iż twdził wcześniej straty wynosiły 143 zabitych, 953 rannych i 16 zaginionych lub wziętych do niewoli.

Wojska sajgońskie, według oficjalnych danych, straciły w ubiegłym tygodniu 119 ludzi w zabitych, 330 w rannych i 39 w zaginionych lub wziętych do niewoli.

Senator Fulbright:

Wojna w Wietnamie zatruwa stosunki amerykańsko-radzieckie

Korespondent PAP red. J. Golebiowski pisze, że odnosi się wrażenie, iż debata wśród oficjalnych i półoficjalnych kół amerykańskich nad dalszym biegiem wojny w Wietnamie, a szczególnie nad kwestią bombardowań DRW, ulega zaostrzeniu pod wpływem niedawnych wystąpień premiera Kosygina w Stanach Zjednoczonych, które uwypukliły rolę tej wojny jako podstawowego czynnika światowego napięcia. Senator Fulbright podkreślił w śróde ten fakt w rozmowie z dziennikarzami przeprowadzonej po zamknięciu posiedzenia senackiej komisji spraw zagranicznych, na której sekretarz stanu Rusk informował o przebiegu spotkań w Glassboro, Fulbright oświadczył, że „wojna w Wietnamie zatruwa całość stosunków amerykańsko-radzieckich” i że jej zakończenie jest niezbędne, zanim będzie możliwy postępowanie w rozwiązywaniu innych problemów spornych.

PAP

262 pożary

Utrzymująca się ostatnio uciążliwa pogoda sprzyja powstawaniu pożarów. W ciągu dwóch ostatnich dni — we wtorek i środę zanotowano ich na terenie kraju 262, w tym 11 — na terenach leśnych, 10 — zakładach przemysłowych, a 2 — w PGR-ach.

Podróż królowej Elżbiety

Królowa Elżbieta II wraz z księciem małżonkiem odleciała w czwartek do Ottawy. Podczas tygodniowego pobytu w Kanadzie para królewska zwiedzi m. in. wystawę w Montrealu. (PAP)

125 lat Bazaru najstarszego hotelu w Europie

125 lat temu rozpoczął pracę poznański Bazar — najstarszy hotel w Europie. Założony z inicjatywy znanego społecznika, dr. K. Marcinkowskiego, był w okresie zaborów ośrodkiem życia społecznego, umacniania polskości, szerzenia oświaty, popierania przemysłu i rolnictwa.

Jak poinformował wczoraj na konferencji prasowej dyr. Bazaru, J. Baranowski, w związku z tym, rzadkim jubileuszem, we wrześniu br. odbędzie się uroczystość, wydany zostanie okolicznościowy folder, zorganizowana zostanie wystawa. Będzie to okazja przypomnienia chlubnych tradycji Bazaru, który od początku istnienia, był pierwszorzędną placówką hotelową, a nadto ośrodkiem, skupiającym działalność takich społeczników, jak: Marcinkowski, Mielżyński, Szaniński, Jarochoński, Libelt, Żupański, Cegielski i inni.

Zmierzając do podniesienia jakości usług Hotelu Orbis — Bazar zamierza się zmodernizować i rozbudować istniejące gmachy. Idzie tu o dobudowanie czwartego piętra (tyle miał przed wojną), zwiększenie liczby pokoi, stuprocentowe wyposażenie pokoi w łazienki, rozszerzenie holu na parterze, lokali restauracyjnych i kuchni (jej szef — W. Tomkowski, zdobywał parę razy medale na zagranicznych konkursach).

(ms)

◆ Wkrótce sprzęt rzepaku ◆ Przygotowania do skupu zbóż

Mimo burzliwej i deszczowej pogody w ostatnich dniach, sytuacja na polach Wielkopolski przedstawia się raczej optymistycznie. Jedynie ze sprzętem siana było sporo kłopotów. To też wszystkie suszarnie zielonek musiały pracować pełną parą i wyprodukowały dotychczas ponad 50 tysięcy ton suszu. Pozostałe rośliny zbożowe i okopowe rozwijają się na ogół prawidłowo. Powoli dojrzewają już rzepaki i jęczmiona ozime. Za kilka dni rolnicy rozpoczną tzw. małe żniwa, a dużych można się spodziewać około 20 lipca.

We wszystkich warsztatach remontowych kończy się w przyspieszonym tempie naprawa sprzętu żniwnego. Mamy z tych źródeł sygnały, że mimo lekkiej poprawy w stosunku do lat poprzednich, istnieją nadal pewne trudności ze zdobyciem części zamiennych. Wprawdzie przełamuje się te trudności przez regenerację części starych, ale to z kolei przedłuża i opóźnia remonty maszyn.

Idąc za dobrym przykładem lat ubiegłych placówki POM organizują specjalne ekipy pomocy technicznej czyli ruchome warsztaty naprawcze, które na telefonizację wezwania będą spieszyły do usuwania drobniejszych awarii wprost na polach.

Zakłady handlu państwowego i spółdzielczego (PZZ i GS) oraz niektóre zakłady przemysłu spożywczego czynią przygotowania do skupu rzepaku i ziarna zbóż kłosowych. Doszukanie świeżego rzepaku, a w razie potrzeby i zboża, odbywać się będzie nie tylko w GS i PZZ, ale także w suszarniach siedmiu cukrowni, które

są już do tego przygotowane. Spodziewane są bowiem dostawy 58.000 ton rzepaku.

Skup rozpocznie się 5 sierpnia i trwać będzie do 30 listopada br. W pierwszej kolejności odbierać się będzie zboże z obowiązkowych dostaw (191.000 ton), a następnie z kontraktacji (151.000 ton) i z wolnego rynku 30.000 ton. Po raz pierwszy w tym roku — 60 gminnych spółdzielni odbierać będzie zboże własnym transportem i na własny koszt z tych gospodarstw, które zgłoszą do jednorazowej sprzedaży co najmniej 3 tony. Tego rodzaju transakcje umożliwia 150 jednostek transportowych oraz setka specjalnie wyszkolonych klasyfikatorów, którzy odbierane ziarno oceniać będą na miejscu, w obecności zainteresowanego rolnika. (kj)

Pokongresowe spotkanie poznajskich związkowców

Wczoraj w sali Domu Technika w Poznaniu działacze związkowi spotkali się z delegatami poznajskimi na VI Kongres Związków Zawodowych. Delegaci złożyli zebrany sprawozdanie z prac kongresu, a szczególnie z działalności delegacji poznajskiej w poszczególnych komisjach i podkomisjach Kongresu.

Dorobek Kongresu przedstawił przewodniczący WKZZ w Poznaniu Zdzisław Ceglowski. Szczególny akcent położył on w swym wystąpieniu na jednostki spraw produkcji i warunków bytowych pracowników. Następnie złożyli sprawozdania delegacji z prac poszczególnych komisji Kongresu. Aleksander Grodzki mówił o sprawach socjalnych i bytowych, członek Prezydium CRZZ — Zygmunt Nowak reprezentujący HCP przedstawił problematykę młodzieży i szkół przyzakładowych na Kongresie. Włodzimierz Piotrowski omówił dorobek Kongresu w dziedzinie ustawodawstwa pracy, Lech Sienko w dziedzinie służby zdrowia i lecznictwa. (o)

Zmarł J. Bajan

Jak informuje „Życie Warszawy”, 27 bm. zmarł w Londynie w 67 roku życia pilot Jerzy Bajan. Zmarły odnosił w okresie międzywojennym zwycięstwa w wielkich międzynarodowych zawodach lotniczych.

Wokół agresji Izraela

Dwa stanowiska

W roku 1956 — stwierdza też Meir Wilner — kołom rządzącym Izraela udało się zwyciężyć przez pewien czas, znaczną ilość osób — przez zniekształcenie prawdy i izolowanie PKI, która otwarcie broniła interesów narodowych i zacięła hasło: „Nie z imperialistami przeciwko narodom arabskim, lecz z narodami arabskimi przeciwko imperializmowi”. Po stosunkowo jednak krótkim okresie czasu ludzie rozsądni zrozumieli, że komuniści mieli rację. Obecnie powtarza się sytuacja analogiczna i analogiczna ewolucja nastąpi w przyszłości.

Czytając ów głos, zauważamy zarazem, że agresja Izraela wykorzystywana jest na swój sposób przez rewizjonizm zachodnoniemiecki. I to w sposób tak nachalny, iż zareagował na to w formie satyrycznej krytyki, znany hamburski tygodnik „Der Spiegel”. Warto przyto-

Polskie obiekty inwestycyjne na eksport do ZRA

Największy w Polsce projektant, konstruktor i dostawca odlewniczych sprzętu inwestycyjnego dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej — załoga Fabryki Maszyn Odlewniczych w Krakowie — przystąpiła do realizacji nowo zawartych kontraktów. W ich realizacji uczestniczyć będzie także załoga Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych w Nowej Soli oraz inni producenci.

Jeszcze w br. wykonane zostaną zamówienia związane z rozbudową wzniesionej przez Polskę w Helwan odlewni łączników. W oparciu o dostawy z Polski powstanie w Aleksandrii odlewnia staliwa. Kontrakt opiewa na 3 mln. dolarów. Będzie to największy tego rodzaju obiekt wybudowany dotychczas przez nasz kraj w państwach arabskich. (PAP)

Dalsze słowa potępienia Izraela na forum ONZ

W czwartek toczyły się dalsze obrady sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Na posiedzeniu, które rozpoczęło się w godzinach popołudniowych naszego czasu, z trybuny zgromadzenia rozległy się dalsze żądania niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. Mówiono także o oficjalnej aneksji drugiej części Jerozolimy przez Izrael. Większość mówców oceniła ten krok jako prowokację pod adresem ONZ i światowej opinii publicznej.

Szef delegacji Arabii Saudyjskiej, Omar Sakka, potępił agresję izraelską oraz ich protektorów z państw zachodnich. Przedstawiciel Malajzji, oświadczył, że wojska izraelskie powinny przede wszystkim wycofać się poza linię rozejmu.

Wypadek na Placu Czerwonym

Agencja TASS donosi, że w środę wskutek wybuchu granatu własnej roboty zginął na Placu Czerwonym w Moskwie niejaki Nikołaj Kriśienkow. Jak wykazało dochodzenie, przybył on tegoż dnia do Moskwy z Wilna. Przez parę godzin chodził po mieście, a o godz. 7 wieczorem zjawił się na Placu Czerwonym, gdzie granat wybuchł. Kriśienkow zginął, a kilka znajdujących się w pobliżu osób zostało rannych.

W wyniku dochodzenia ustalono, że Kriśienkow był rencistą bez wykształcenia. W roku 1961 sąd w Wilnie skazał go na karę więzienia za usiłowanie dokonania zabójstwa żony i syna. Następnie Kriśienkow przebywał w szpitalu w związku z daleko posuniętą sklerozą mózgu. (PAP)

Zrewidowano 246 wniosków z terenu

Obrady Komisji KC PZPR d/s Rad Narodowych

Na ostatnim posiedzeniu Komisji KC PZPR do spraw Rad Narodowych przedstawiono informacje o realizacji wniosków zgłoszonych na tegorocznej naradzie przewodniczących prezydów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

Biuro do spraw prezydów rad narodowych URM urewidencjonowało 246 wniosków.

Francja nie uzna aneksji Jerozolimy

Jak podaje agencja France Presse powołując się na źródła miarodajne, Paryż nie uzna decyzji rządu Izraela w sprawie „unifikacji” Jerozolimy.

W związku z tym przypomina się stanowisko Paryża sprecyzowane przez radę ministrów w dniu 22 czerwca, że „Francja nie uzna żadnych zmian terytorialnych dokonanych w wyniku akcji zbrojnej”. (PAP)

Większość z nich dotyczyła spraw rolnictwa, zagadnień finansowych, planowania i koordynacji, a także gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, komunikacji.

W porównaniu z okresem poprzednim przedstawiciele terenu zgłaszają mniej spraw, które mogą być rozwiązane przez lokalne organa władzy, większość dotyczy zagadnień wymagających rozstrzygnięcia w skali ogólnokrajowej drogą wydania odpowiednich zarządzeń. Po ostatniej naradzie wydano zarządzenia w sprawach ratalnego spłacania przez rolników kosztów budowy wodociągów wiejskich, uproszczenia procedury uzyskiwania ulg w podatku gruntowym z tytułu inwestycji i in.

Wszystkie wnioski, zgodnie z zarządzeniem premiera, zostały przez resorty skrupulatnie rozpatrzone. Do dużej ich części ministerstwa ustosunkowały się pozytywnie.

Wśród wniosków w zakresie rolnictwa największą ich część dotyczyła przekazywania gruntów PZP do zagospodarowania, głównie przez PGR-y, spraw własnościowych, usług na wsi, szczególnie chemizacji rolnictwa. Resort zlecił realizację wniosków dotyczących usprawnienia budownictwa wiejskiego, zwłaszcza rozwoju w kółkach rolniczych produkcji materiałów budowlanych.

Jednym z ważnych problemów skupiających uwagę organów centralnych i terenowych jest aktywizacja małych miast. To ogromnej wagi zadanie, wymaga dalszych wysiłków władz wojewódzkich, a szczególnie skuteczniejszego

Organizacje młodzieżowe Poznania przed akcją „lato 1967”

Wczoraj w ośrodku wypoczynkowym ZMS w Rudnie (pow. Wolsztyn) odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Przybyli na nie: kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — J. Świąt i przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW, ZSP, ZHP, i KMW. Omawiano sprawy związane z przygotowaniem do akcji letniej 1967. Na różnego rodzaju wczasach wypoczynkowych, obozach wędrownych, biwakach itp. wyjedzie w lipcu i sierpniu br. ponad 30 tys. młodzieży, natomiast reszta będzie miała zaobowiązkany wypoczynek w miejscu. (ad)

Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

tażowych, produkcję urządzeń technicznych dla rolnictwa itp. Dalej program zajmuje się wytyczeniem zadań w dziedzinie doskonalenia i szkolenia kadr dla mechanizacji rolnictwa, zadań spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej i Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.

W dyskusji podnoszono sprawy realizacji programu, licznych w praktyce trudności — które przeszkadzają rolnikom w pracy. Podkreślano rolę wprowadzanych ostatnio usług transportowych i owej organizacji skupu oraz rolę Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych. Na przyszłość podnoszono racjonalnej hodowli zwierząt np. stół brak ekip specjalistycznych, przeprowadzających higienizację pomieszczeń inwentarskich, zakładanie wentylacji itp. Poruszano sprawę magazynów zbożowych, koordynacji inwestycji wiejskich itp.

Dyskusję podsumował sekretarz KW — Stanisław Furgał. (z)

Z. S.

wykonania podjętych decyzji.

Ostatnio komisja Rady Ministrów d/s prezydów rad narodowych podjęła decyzję w stosunku do wniosków, których załatwienie wymaga zmiany obowiązujących lub opracowania nowych przepisów, oraz wniosków zaopiniowanych negatywnie przez resorty. Do czuwania nad przestrzeganiem przez resorty terminów i trybu realizacji wniosków komisja zobowiązała biuro do spraw prezydów rad narodowych URM. (PAP)

Bilans szkolenia partyjnego w dzielnicy Nowe Miasto

Uroczyste zakończył się wczoraj w dzielnicy Nowe Miasto rok szkolenia partyjnego. Na zorganizowaną z tej okazji przez Egzekutywę KD PZPR naradę przybyło około 200 uczestników szkolenia. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił red. Leonard Wąchalski, który naświetlił m. in. przyczyny oraz skutki ostatniego konfliktu bliskowschodniego. Następnie ocenę szkolenia partyjnego przedstawił I sekretarz KD PZPR Kazimierz Buchert. Wskazał on, iż szkolenie partyjne obejmuje już dzisiaj w kraju setki tysięcy uczestników przyszkolonych się w poważnym stopniu do podnoszenia wiedzy politycznej i kształtowania podstaw ideowych członków partii. W dzielnicy Nowe Miasto istnieje 17 programów szkolenia, które stwarzają możliwości wyboru różnych kierunków wiedzy marksistowskiej oraz pozwalają zaspokoić różnicowane potrzeby wielu środowisk. W bieżącym roku szkolenia istniały 122 zespoły szkoleniowe w 32 zakładach pracy, dla 4738 słuchaczy. Ponadto roczne studium dzielnicowe WUML ukończyło 49 jego uczestników.

Wykład o kierowniczej roli partii w społeczeństwie socjalistycznym wygłosił kierownik Katedry Teorii Państwa i Prawa UAM doc. dr Adam Łopata. (lj)

Debata w Bundestagu nad ustawą o stanie wyjątkowym

Parlament zachodnoniemiecki przystąpił w czwartek do pierwszego czytania tzw. konstytucji na wypadek stanu wyjątkowego. Stwarza ona możliwości zaprowadzenia rządów dyktatorskich w sytuacji zagrożenia państwa z przyczyn wewnętrznych czy też zewnętrznych.

Konstytucja na wypadek stanu wyjątkowego, w jej obecnej zmodyfikowanej postaci, przewiduje m. in. zawieszenie praw parlamentu i powołanie tzw. wspólnej komisji, która przejąć ma rolę Bundestagu w sytuacji skrajnego zagrożenia.

Rządowy projekt ustawy przewiduje również zawieszenie podstawowych swobód konstytucyjnych.

Przeciwko przyjęciu konstytucji na wypadek stanu wyjątkowego wypowiadały się — jak wiadomo — zachodnoniemieckie związki zawodowe. (PAP)

Zakończenie radzieckich eksperymentów raketowych na Pacyfiku

W związku z pomyślnym zakończeniem doświadczeń z rakietkami rakietami nośnymi, agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że z dniem 29 czerwca region Pacyfiku określony w komunikacie z 29 maja o przystąpieniu do doświadczeń dostępny będzie dla swobodnej żeglugi i przelotów samolotów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

Telefony DONOSZA

* W Łazienkach Miejskich przy Rynku Wildeckim zasiała nagle 37-letnia kobieta. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

* Podczas kąpieli w niedozwolonym miejscu, na Jeziorze Modrzejewskim zatonął 23-letni Sławomir L.

* Pod koła wozu konnego wpadła 6-letnia Iwona L. ponosząc śmierć na miejscu.

* Od wadliwie działającej kolumny zapalił się dach budynku mieszkalnego w gospodarstwie rolnika Bolesława W. w Skutnie pow. Turek. Pożar zlokalizowano. (za)

Niedawno przywódca Partii Komunistycznej Izraela Meir Wilner złożył prasie zachodnio europejskiej deklarację, w której potępiał agresję przeciwko krajom arabskim. Wykazał iż „wojna z 1967 roku posiadała te same podstawowe cechy charakterystyczne, co wojna z 1956 roku”. Tak więc — przypominał m. in. przywódca PKI — i w 1956 r. i w 1967 r., koła rządzące Izraela przyłączając się do agresywnych planów imperialistycznych, dążyły do zdobycia pozycji siły wobec krajów arabskich w celach ekspansji terytorialnej. Wojna 1956 r. wyrzuciła ciężkie szkody interesowi narodowemu Izraela. Nie umocniła jego bezpieczeństwa, lecz zwiększyła skierowaną przeciwko niemu wrogość. Nie rozwiązała żadnego z podstawowych problemów przed jakimi stoi Izrael. Oddaliła perspektywę pokoju pomiędzy Izraelem i państwami arabskimi. Dzisiaj jest rzeczą widoczną, że napastnicza wojna 1967 r. nie przyniesie rezultatów odmiennych.

Twór potrzebny i... niechciany?

Terenowe zespoły usług projektowych

Truizmem jest twierdzenie, że takiego tempa inwestycyjnego, jakie przeżywa obecnie kraj, nie zna nasza historia. Wielkopolska wysuwa się i pod tym względem na jedno z czołowych miejsc. Jeśli w minionej pięciolatce rozmiary nakładów inwestycyjnych w naszym województwie wyrażały się sumą 13 miliardów złotych, to w latach 1966—70 sięgną już 55 miliardów.

Nic więc dziwnego, że w ostatnim czasie wzrosło niepomniernie zainteresowanie władz i instytucji państwowych wszelkiego typu inwestorami — społecznymi i indywidualnymi. Pytanie: jak i co się buduje? — jest bowiem wielkim ogólnopństwowym zagadnieniem gospodarczo-społecznym. Zainteresowanie to znajduje wyraz w ustawach sejmowych — o prawie budowlanym, zagospodarowaniu przestrzennym miast i wsi oraz o terenach budowlanych. Wydawane na podstawie tych ustaw przepisy wykonawcze określają warunki, jakim winny odpowiadać wznoszone budynki i urządzenia sanitarne, komunalne i inne obiekty użyteczności indywidualnej i publicznej. Wszystko to oznacza kres stosowanych jeszcze do niedawna praktyk budowania gdzie popadnie, na podstawie prymitywnego często szkicu, skreślonego przez wiejskiego murarza lub cieślę.

Kto ma zatem przygotować założenia projektowe dla nowych setek tysięcy rozproszonych obiektów, o różnorodnym przeznaczeniu? Odpowiedź na to pytanie dała uchwała Rady Ministrów z października 1964 roku, powołująca przy wydziałach BUIA tzw. terenowe zespoły usług projektowych (TZUP). Ich to właśnie zadaniem jest zabezpieczyć dokumentację oraz właściwy nadzór dla indywidualnego budownictwa na wsi i w miasteczkach oraz dla drobnych inwestycji państwowych, spółdzielczych i społecznych.

W województwie naszym działa obecnie 30 takich placówek, ulokowanych przy wydziałach BUIA prezydium PRN. Prawie wszystkie (z wyjątkiem Kalisza) powołane zostały do życia w roku ubiegłym. Mimo iż ubiegły rok można traktować jako stadium organizacyjne wykonały one w tym okresie 15.542 różnorodne usługi projektowe, wartości ponad 30 mln. zł. Plan na rok bieżący zakłada około 15 tys. opracowań, wartości 35 mln. zł. W dalszych latach wartość usług ma wzrastać kolejno do: 37, 39 i 41 mln. zł.

Tak poważne, w sensie wskaźników ilościowych, wy-

konanie zadań może już stanowić podstawę do wstępnej oceny działalności TZUP. Próba taką podjęło ostatnio Prezydium WRN — Wydział BUIA, organizując naradę kierowników powiatowych wydziałów budownictwa, urbanistyki i architektury oraz głównych księgowych zespołów. Z analizy przedłożonych materiałów wynika przede wszystkim ogromne społeczne zapotrzebowanie na świadczone przez TZUP usługi. Wiele inwestycji rad narodowych oraz licznie podejmowanych czynów społecznych, mogło być wykonane w terminie właśnie dzięki przygotowanej na czas dokumentacji.

Istnieje jednak obawa, że zadania wyznaczone zespołom przez prezydium powiatowych rad narodowych nie zostaną wykonane, z powodu zbyt niskich limitów finansowych i nadmiernego skrepowania samodzielności zespołów. Dynamika wzrostu świadczonych przez zespoły usług została na rok bieżący nieco zahamowana. Winę za ten stan rzeczy przypisać należy Ministerstwu Budownictwa i Materiałów Budowlanych i pod jego adresem kierowano najwięcej pretensji. — Ministerstwo Budownictwa puściło nas na głęboką wodę — mówiono — nie interesując się tym, czy potrafimy pływać. Wydawane przepisy stwarzają gąszcz, przez który trudno się przebić. Można odnieść wrażenie, że dla resortu budownictwa zespoły są niechcianym dzieckiem. Dlaczego np. prywatnym projektantom wolno przyjmować zlecenia wartości powyżej 10 tys. zł, a nie wolno tego zespołom? — Oto kilka charakterystycznych głosów, słyszanych w czasie spotkań.

Daremnie Prezydium WRN wysłało do Ministerstwa Budownictwa pismo z pismem, w których szczegółowo uypuklano specyfikę i potrzeby województwa poznańskiego. Ministerstwo Budownictwa nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Nie zjawili się również na naradzie zaproszony przedstawiciel resortu, co spotkało się ze szczególną dezaprobatą uczestników. Przy braku zainteresowania i poparcia dla zespołów ze strony własnego resortu, odpowiedzi Ministerstwa Finansów w sprawie dodatkowych limitów są naturalnie — negatywne.

Mówiąc o kłopotach i trudnościach, na jakie Prezydium WRN napotyka, wiceprzewodniczący Stanisław Cozas stwierdził, że ktoś o słabych nerwach dawno by się załamał.

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

Po XXXVI MTP

Targowe dwa tygodnie i 350 dni powszednich

Dziennikarska ankieta, przeprowadzona na zakończenie Targów Poznańskich wśród naszych handlowców i pracowników przemysłu, przyniosła jednoznacznie odpowiedź: Uff! — jeszcze nigdy tak nie pracowaliśmy! Bywały dni i godziny, w których nie byliśmy w stanie przyjąć wszystkich zagranicznych klientów. Dotychczas wy starczającemu licznemu personelowi okazało się za mało!

Obserwacje ludzi, którzy dwa tygodnie spędzili w targowych stoiskach, w pełni potwierdziły dane pełnomocnika ministra handlu zagranicznego na XXXVI MTP. Transakcje zawarte w Poznaniu znacznie przekraczają wartość kontraktów podpisywanych przez naszych handlowców na 35 MTP. Sprzedaliśmy o ponad 30 proc. więcej towarów niż w ub. roku. O około 62 proc. wzrósł „targowy” eksport sprzętu inwestycyjnego oraz wyrobów przemysłu ciężkiego. Zagraniczni odbiorcy zamówili u polskich dostawców m. in. aparaturę przemysłową i narzędzia, maszyny matematyczne, duże partie silników „Wola”, wagonów towarowych, urządzeń dla cukrowni, ciągników „Ursus” i przyczep „Cekop”, dostawca kompletnych obiektów, który w zasadzie na targach jedynie nawiązuje kontakty, sprzedał 14 całkowicie wyposażonych weterynaryjnych laboratoriów naukowo-badawczych i 30 gabinetów diagnostycznych.

Jednocześnie nie mały ruch notowano w centralach nieinwestycyjnych. Pomimo skomplikowanej sytuacji międzynarodowej i znacznie mniejszej liczby kupców z Bliskiego Wschodu, prawie wszystkie przedsiębiorstwa oferujące artykuły konsumpcyjne mają większy portfel zamówień.

Wprawdzie wartość naszych targowych sprawunków jest o prawie połowę mniejsza od transakcji eksportowych, jednakże zagraniczni wystawcy nie mieli powodu do niezadowolienia. Zakupiono bowiem m. in. włoskie maszyny obuwnicze, NRD-owskie urządzenia dla kombinatu chemicznego w Puławach, radzieckie obrabiarki przeznaczone do produkcji polskich „Fiatów”, NRF-owskie maszyny do prasowania, które bardzo przydadzą się naszym zakładom odzieżowym, szwedzkie maszyny wiertnicze, węgierskie telewi-

zory, wyroby przemysłowe z Belgii i Szwajcarii.

Wspólna produkcja wspólny eksport

Jedną z cech charakteryzujących XXXVI MTP było duże zainteresowanie znanych firm światowych możliwościami współpracy z Polską w zakresie produkcji i eksportu. Chociaż porozumienia tego typu wymagają długotrwałych uzgodnień, na Targach Poznańskich zawarto wiele ważnych umów. Przewodził w tej dziedzinie „Polimex”. I tak np. centrala ta doszła do porozumienia z angielskim przedsiębiorstwem Power Gas Co Ltd. Uzgodniono, że krajowe zakłady budować będą urządzenia i obiekty przemysłu chemicznego w oparciu o technologię dostarczoną przez brytyjskiego partnera. Wspólnie prowadzony będzie również eksport. Bardzo poważnie zaawansowano uzgodnienia z francuską ENS (znaną w Polsce z kontraktu dotyczącego zakupu wielkiej fabryki nawozów, która stanie we Włocławku) w sprawie wspólnej produkcji i sprzedaży fabryk chemicznych. Podpisane na zeszłorocznych targach i pomyślnie realizowane porozumienie z angielską firmą Steelfounders, dotyczące budowy w Polsce dźwigów „Jones”, zostało rozszerzone. Dostawy tych urządzeń do Wielkiej Brytanii, które w zeszłym roku wyniosły 1,5 mln zł dew., w br. mają osiągnąć poziom 4 mln zł dew.

Wspomnijmy jeszcze o umowie kooperacyjnej Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek z NRD-owskim Zjednoczeniem VVB WERKLEUGILIS mówiącej o wspólnym wykonaniu konstrukcji i elementów maszyn. Tych kilka przykładów wymownie świadczy, że dla wielu znanych zagranicznych producentów i eksporterów polski przemysł stał się równorzędnym partnerem, z którym można wiązać się poważnym interesem.

Sprzedawca musi

Na tle nie notowanego dotychczas na MTP nasilenia rozmów i negocjacji nasuwa się kilka uwag. Są one niemniej ważne w codziennym dniu naszych handlowców i producentów.

Tegoroczny, szczególnie rozboczy charakter targów, jak również zmiana modeli gospodarczych wielu krajów, a więc metod handlu, wymagają od naszych pracowników dużej operatywności. W czasach, gdy porozumienia zawierane są bez pośrednio pomiędzy producentem i odbiorcą, np. przedstawicielem zagranicznego domu towarowego, reprezentanci handlu i przemysłu muszą się w pełni orientować w możliwościach wytwórczych, jak również całkowicie opanować handlową znajomość rzeczy, którą zagwarantuje dobry, jak najbardziej opłacalny interes. Tymczasem zdarzało się, że personel, zwłaszcza delegowany z fabryk, nie był w pełni

kompetentny i czasem nie potrafił sprostać zadaniom.

Pora też zrozumieć, że klientów z krajów socjalistycznych należy traktować na równi z nieraz bardzo grymasnymi odbiorcami zachodnimi. Nie ma już żadnej szansy towarowej jakości czy marnego gatunku.

Z tym wiąże się stałe podążanie producentów za nowoczesnością i nieustanne staranie o wygranie współzawodnictwa z konkurentami. Międzynarodowe Targi Poznańskie są poważną lekcją najnowszej techniki, jedyną w swoim rodzaju okazją masowej konfrontacji poziomu polskiej i zagranicznej produkcji. Okazja ta nie została dobrze wykorzystana. Np. spośród stu tysięcy rzeszy inżynierów zatrudnionych w przemyśle, Poznań odwiedziło 10 tysięcy. To samo dotyczy przedstawicieli placówek naukowo-badawczych i biur konstrukcyjnych. Z tegorocznych niedopatrzeń należy wyciągnąć wnioski.

Zawarcie transakcji to dopiero część drogi do handlowego sukcesu. Po pracowności targowych dwóch tygodniach nadchodzi niemniej trudne powszednie dni wykonywania przyjętych zamówień. Teraz przede wszystkim od kadry fabryk i zakładów przemysłowych zależy opinia polskiego dostawcy u zagranicznego kupca.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Nad listami czytelników

Mają pozostać niedostępne...?

Dobry temat na kanikułę. Napiszcie więc coś o książkach życzeń i zażaleń! — tak rozpoczął list M. Majer z Sosnowca przebywający służbowo w Poznaniu. Temat może dobry na kanikułę, ale aktualny cały rok. Spróbujmy więc o nim pomówić, zwłaszcza że mamy więcej podobnych sygnałów.

„Książka życzeń i zażaleń znajduje się u kierownika lub w kasie”. Tak głoszą tabliczki rozwieszone w sklepach i za-

kładach usługowych. Jeśli zatem ktoś ma jakieś uwagi, wy dawałoby się, że nic prostszego jak poprosić o zeszyt i wpisać swoje racje, podając naturalnie nazwisko i adres. To ostatnie dla kontroli, która powinna odpowiedzieć na uwagi klienta. Niestety, często jest to tylko teoria. W praktyce bywa zgoła inaczej.

„Na moją prośbę ekspedientka odmówiła zdecydowanie podania książki zażaleń. Potem zrobił to sam kierownik. Książki nie otrzymałem. Do dnia incydentu (...) byłem przekonany, że książka jest po to, by kupujący mógł ją otrzymać. Teraz zmieniłem zdanie.”

Klient otrzymał też dużą porcję niezbyt parlamentarnych słów. Inny przykład świadczy, że sprawa przytoczona w liście czytelnika z Sosnowca nie jest odosobniona.

„Kupowałam pomarańcze w sklepie (...). Prosiłam o małe. Po jakimś czasie od wyjścia ze sklepu zauważyłam, że pomarańcze są wyjątkowo duże. Wróciłam do sklepu i prosiłam o zmianę. Ekspedientki stwierdziły, że u nich małych pomarańczy nie ma. Może nawet tak było, lecz odpowiadały mi w sposób tak niegrzeczny, że prosiłam o książkę zażaleń. Teraz dopiero zaczęło się. Dla sprawiedliwości muszę dodać, że kierownika w sklepie nie było. Książki nie otrzymałam i do tego wysłałam zupełnie oszołomiona elokwencją ekspedientek.”

Tak więc książka zażaleń stała się dla personelu rodzajem świętości, której nikt nie powinien kłaść wpisaniem jakiegokolwiek skargi. Dbają o jej czystość, że zdarza się na przykład tak:

„W jednym z miast powiatowych zaszedłem do restauracji. Obsługa była nadzwyczajna — szybka i grzeczna, jedzenie dobre. Poprosiłem kelnerkę o książkę, pragnąc wpisać parę słów pochwały.

— Poproszę o książkę.
— Książkę? A po co Panu?
— Ot, tak sobie. Pragnę coś napisać.

— A co?
— A czy naprawdę musi Pan wiedzieć, co konsument pragnie zapisać?

— Nie wiem gdzie ona jest.

— To poproszę kierownika.

Po chwili nadszedł kierownik bez książki i na wstępie zapytał:

— Czy było coś nie w porządku? Jeśli jedzenie nie świeże, zamienimy. Jeśli kelnerka niegrzeczna, to pouczę!

— Ależ proszę Pana ja tylko prosiłem o książkę!

— A po co?

— Po prostu chciałem wpisać pochwałę za świetne jedzenie i bardzo grzeczną obsługę.

Teraz kierownik aż zbladł.

— Przepraszam, jeden moment, zaraz przyniosę książkę!”

Rozmowy z kierownikami placówek handlowych i usługowych utwierdziły nas w przekonaniu, że obecnie książka zażaleń nie jest traktowana symbolicznie jako zbiornica skarg i petycji, do której nikt nie zagląda. Każda kontrola rozpoznaje swoją działalność właśnie od wglądu do tej małej książeczki. Postulowaliśmy to zresztą na łamach „Głosu Wielkopolskiego” w czasie trwania kampanii „Klient ma rację”, by wreszcie książka zażaleń stała się podstawowym szczeblem interwencji umożliwiający najprostszym zażaleniom skierowanym do dyrekcji przedsiębiorstw, zjednoczeń, instytucji, prezydium rad narodowych. I dlatego też obecnie musimy wszyscy dążyć, by książka zażaleń dostępna była dla każdego, kto chce wpisać swoje uwagi lub pochwały. Chodzi też o to, by klient nie musiał się tłumaczyć ze swoich zamiarów u kierownika czy ekspedientów. „Obroba” tej książki przed wpisami klientów jest niepoprawna.

Jesteśmy zdania, że książka zażaleń nie może istnieć dla klienta w rejonach dla niego niedostępnych. Bo wtedy straciłaby sens swego istnienia.

JERZY KNAPIK

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 153 (7270) 30 VI 1967

ZYGMUNT PIKULSKI

PLANETA
absolutnie doskonała
NOWELA FANTASTYCZNA

Na ekranie videou całkiem wyraźnie dostrzegałem już zarysy lądów i mórz, potem zielone plamy roślinności, błękitne nitki rzek, i wreszcie — miasto. Z początku wyglądało jak różnokolorowa makieta ustawiona na trawniku, lecz z sekundy na sekundę niewielkie klocki rosły w potężne bryły kilkudziesięciopiętrowych domów.

Pojazd kosmiczny celował w sam środek tego miasta, co przez moment rozblyski świadomości wydalo mi się absurdalne, lecz nim pomyślałem to do końca, uwagę moją pochłonął istic diaboliczny pęd między wysokimi murami, o które w każdym ułamku sekundy można się było rozbić. Miałem jednak absolutną pewność, że nic mi nie grozi — i uczucie to, zamiast uspokajając, irytowało mnie okropnie, sam nie wiedziałem dlaczego. Przynajmniej wówczas nie wiedziałem.

Kiedy po wylądowaniu znalazłem się na niewielkim kosmopolu, zobaczyłem, że biegnie w moją stronę piękna Brygida, znana mi z mnóstwa niezwykłych przygód w kosmosie i od dawna pociągająca mnie swym nieodpartym wdziękiem tak mocno, że teraz, gdy odbiegła i stanęła bardzo blisko, uśmiechając się przy tym kokieteryjnie, nie mogłem się opanować i wyciągnęłem ku niej ręce. Przeszedłem nimi tylko pustą przestrzeń...

Dopiero teraz uświadomiłem sobie, gdzie się naprawdę znajduję i opanał mnie rozczarowanie i gorycz.

Brygida, wciąż uśmiechając się, mówiła:

Słownie dziękujemy i na tym kończymy przedpołudniowy seans kina hemisferycznego. Zapraszamy na wieczór dla obejrzenia i przeżycia razem z nami...

Nie słuchałem już dalszego ciągu. W chwilę potem zapaliło się światło i wielkie przestrzenie kosmiczne, dalekie planety i miasta, barwne postacie astronautów, wreszcie uroczą Brygidę — wszystko to zredukowało się do półkolistego sklepienia o średnicy kilku metrów, przypominającego metalowy garnek odwrócony dnem do góry. Tkwiłem w nim sam, w pozycji półleżącej, podobnie jak w moim sąsiedztwie, pod identycznymi kopułami-ekranami, inni widzowie kina hemisferycznego, otoczeni przez kilka godzin ruchomymi obrazami trójwymiarowymi dającymi niemal pełne wrażenie rzeczywistości, co się ogląda. Niemal. Bo w podświadomości tkwi jednak, uwierając niby drzazga, poczucie złudzi, niekiedy w ułamku sekundy wydobywające się na wierzch, lub nawet — gdy widzę, podekscytowany czymś, chce czynnie zareagować — przemieniające się w bolesne ostre rozdrażnienie. Jednakże coraz rzadziej się to zdarza, bo stali widzowie kina hemisferycznych znakomicie wykształcili w sobie bierność niezbędną przy dobrym odbiorze przeżyć produkowanych w obrębie kopuły-ekranu. Lecz mimo to wcześniej czy później trzeba zapłacić za cudowną złudę jeśli nie chwilą rozdrażnienia, to przynajmniej swego rodzaju ośpieniem psychicznym, bo przecież seans się kończy i zapalać światła.

Dźwignąłem się z fotela-szezlongu i razem z innymi widzami posuwałem się ku drzwiom wyjściowym. Dostrzegałem wokół siebie twarze dziwnie zastęgle, o oczach jakby zgaszonych, nie widzących niczego, czy raczej nie chcących widzieć. Wydawało się mogło, że ludzie ci wstydzą się spojrzeć jeden na drugiego, co najwyżej robią to ukradkiem, tak jak i ja zresztą.

Byli oni dla mnie bardziej martwi niż filmowe postacie znikające wraz z końcem seansu. Nie tylko w tym zenującym momencie po zapaleniu się światła na sali, lecz i za progiem kina — na ulicy, w metro, w restauracji, w klubie. I nie tylko ci przysięgli kinomani, których kilkumetrowy wszechświat sąsiaduje z moim kilkumetrowym wszechświatem ale także inni ludzie, z którymi gdziekolwiek się stykam. Zresztą stykam się coraz rzadziej, bo po pierwsze nie muszę, jako że rozwój techniki wyeliminował pracę i wszystko to, co zmuszało ludzi do nawiązywania bliższych kontaktów dla wspólnej walki o byt, a po drugie — nie chcę pozostawać z nikim w serdeczniejszych stosunkach, ponieważ kończy się to zawsze rozczarowaniem.

c. d. n.

— 2 —

Twór potrzebny i... niechciany?

Dokończenie ze str. 3

psychicznie i odstąpił od idei TZUP. Ale dla nas — podkreślił — idea ta jest jasna. Musimy wyremontować kilka tysięcy budynków i szkół, budować ośrodki zdrowia, świetlice, bazy i magazyny dla szkół rolniczych i GS. Z 43 miliardów, przeznaczonych na inwestycje, dla których potrzebne są opracowania projektowe, biura projektów przyjęły jedynie obiekty wartości 1,5 miliarda zł. Społeczeństwo nasze chce działać, tworzyć, budować. Nie możemy zaprzęścić milionów złotych tylko dlatego, by sztywno trzymać się przepisów, często anachronicznych.

Nie zabrakło też na naradzie akcentów krytycznych pod adresem niektórych zespołów. Zaproszony na spotkanie przedstawiciel NIK zreferował wyniki przeprowadzonych kontroli zespołów w Kaliszu, Koninie i Szamotułach. Ujawniły one szereg rażących niedomagań, zwłaszcza placówek kaliskiej. Skargi na jej prace trafiły nawet do Sejmu. Główny zarzut dotyczy pobierania wyższych, niż przewidują cenniki, opłat za świadczące usługi. O skali zjawiska świadczy fakt, że od kwietnia do grudnia ub. r. pobrano od zleceniodawców 157 tys. zł więcej niż należało. Oprócz zawyżania wycen, stwierdzono pobieranie przez niektórych kierowników placówek nieuzasadnionych wynagrodzeń (np. za udział w naradach roboczych), brak właściwego nadzoru przy realizacji zaprojektowanych obiektów itp. Przytaczano też przykłady kompromitujących błędów sztuki inżynierskiej przy wykonywaniu prac projektowych.

Przebieg i atmosfera spotkania pozwalają na wysunięcie wniosku, że — mimo licznych perypetii — wielkopolskie środowisko inżynierów i architektów pragnie postawić pracę zespołów usług projektowych na należytych poziomach, że zdecydowane jest zważyć we własnym gronie wszelkie próby cwaniactwa, nieuczciwości i brakorobstwa.

FELIKS BIŁOS

Nowy park narodowy

Po 6 latach trwających starań, w połowie czerwca br. otwarcie wreszcie uroczyste tzw. Słowiński Park Narodowy, położony między jeziorami Gardno i Lebsko. Park ten obejmuje, niezależnie od występujących tu regionów wydmy, także słowińskie wsie Kluki i Samosity. Warto zaznaczyć, że wędrujące wydmy w rejonie Kluk są jedynym tego rodzaju unikatem natury w Europie. API

Na półce z książkami

Książka, którą chcemy dziś omówić, posiada wyjątkową aktualność i daje bardzo wiele do myślenia. Rzecz to o skutkach postępu technicznego. Autorem jest polski prawnik — karnista, profesor UAM, dr Tadeusz Cyprian¹⁾. Ze względu na wagę poruszanych zagadnień i przystępny sposób wykładu, książka ma szansę dotrzeć do szerokiego kręgu czytelników.

Idzie o to, że technika rozwija się dziś tak szybko, jak nigdy dotąd w historii ludzkości. Bodajże codziennie można się dowiedzieć o nowo odkrytych źródłach energii, nowych środkach transportu, coraz doskonalszych metodach technicznych, procesach chemicznych itd., itp. Wszystko to wymaga nowych gwarancji prawnych w imię ustalenia granic ryzyka postępu technicznego. Tymczasem istnieje sprzeczność między

obowiązującym porządkiem prawnym, a obecnym postępowaniem cywilizacji. Prawo po prostu nie nadąża za techniką, która stwarza ciągle nowe sytuacje. Tych zaś nie sposób regulować starymi przepisami, a regulowanie jest konieczne.

Prawo musi brać w obronę człowieka przed niepożądanymi skutkami postępu technicznego, takimi, jak: fenol w wodzie wodociągowej, ścieki fabryczne w studniach i w dachach otwartych, trujące dymy siarczane i gazy spalinowe w powietrzu, szkodliwy dla zdrowia hałas. Nie jest dobrze uregulowane prawnie działanie lekarza czy producenta leków i wiele, wiele innych spraw. Obliczono, że w Polsce straty, spowodowane tylko szkodliwymi dymami, sięgają sumy 10 miliardów zł rocznie. A przecież nie policzono tu szkody, wyrządzonej zdrowiu ludzkiemu. Jak więc zabezpieczyć interesy ludzkości wobec bezceremonialnego po-

stępowania wielkiego przemysłu, który też przecież ma służyć człowiekowi. Winno tu pomóc właśnie prawo karne, stosując niezbędną dawkę przynusmu.

Autorem występuje zresztą nie tylko jako karnista. Praca prezentuje integrację szeregu dyscyplin, w szczególności socjologii, psychologii, me-

Uwaga, człowiek!

dycyny, techniki, jako podstawy do wyprowadzenia wniosków dla prawa karnego.

Autorem apeluje o współpracę prawnika z technikiem, albowiem obaj myślą innymi kategoriami, inne cele mają na widoku. Ustalenie granicy społecznego pożytku postępu technicznego należy do prawnika, wszakże musi on znać sposób myślenia technika, musi z nim współpracować, aby go rozumieć.

Najwięcej uwagi poświęca autor medycynie i komunikacji, gdzie — jego zdaniem — postęp techniki wywiera na życie człowieka największe piętno. Zwłaszcza zaś interesuje go masowa motoryzacja, albowiem „żadna dziedzina przestępczości nie pociąga za sobą tylu ofiar i żadna nie stanowi tak powszechnego niebezpieczeństwa, jak dziedzina wypadków drogowych”. Niezmiernie interesujące są tu uwagi na temat karania sprawców tych wypadków. Czy ktoś, kto na skutek chwili nieuwagi pozbawił człowieka życia, ma być traktowany tak samo, jak zabójca, zbrodnia, czy gwałcień, tzn. pozbawiony wolności na długie lata? Czy jest społecznie pożyteczne zamknięcie do więzienia nieposzlakowanego obywatela o wysokim morale razem z pospolitymi przestępcami? Jaka z tego korzyść dla społeczeństwa? Przecież zasada odwetu jest obca socjalistycznemu prawu.

Ale ukarać niewątpliwie trzeba. Jak? Na ten temat nie ma jeszcze rozsądnych propozycji. Znalezione właściwych metod resocjalizacji takich przypadkowych przestępców (nie idzie tu oczywiście o piratów drogowych bądź sprawców wypadków, będących pod wpływem alkoholu), jest wielkim problemem naszych czasów. A co zrobić w wypadku katastrofy, spowodowanej przez automaty, gdy ofiarami staną się ludzie? Kto będzie wówczas odpowiadał? A przecież stoimy w obliczu ery automatyzacji. Zaiste książka daje bardzo wiele do myślenia.

M. S.

¹⁾ Tadeusz Cyprian: „Postęp techniczny, a prawo karne”, Warszawa, 1966, PWN, str. 156, cena 18,— zł.

Tryptyk białostocki (3)

Hufce dobrej roboty

W sekretariacie Wojewódzkiej Komisji Ochoćniczych Hufców Pracy w Białymstoku niełatwo jest wykreślić czas na dziennikarski sondaż. Wszystko tu przypominają na działaniu sztabu wojskowego tuż przed bitwą. Maj jest bowiem w województwie białostockim początkiem akcji letniej OHP. Rozpoczynają ją szkoły budowlane 2-miesięcznymi praktykami budowlanymi, w których młodzież zorganizowana w hufce zasila budowy Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego i PGR-ów. Ale to dopiero wstęp do wielkiej roboty. Jej szczytowe nasilenie następuje w miesiącach pracy hufców wakacyjnych, które w bieżącym roku obejmą ponad 5 tysięcy młodzieży. Ich struktura jest wiernym odbiciem struktury i potrzeb gospodarstwa województwa białostockiego. 1320 młodzieży zasili hufce żniwne, i 1400 — hufce letnie, 800 osób pracować będzie w budownictwie rolniczym, 400 dla potrzeb Białostockiego Zjednoczenia Budowlanego, 1400 młodzieży obejmą różnorodne hufce specjalistyczne organizowane przez szkoły zawodowe. Technikum Mleczarskie np. organizuje 10 OHP, które będą pracować na terenie spółdzielni mleczarskich. Technikum Elektryczne i Budowlane CZSP w Białymstoku hufce, których zadaniem będzie pomóc przy remontach szkół. Zarząd Uczelniany ZMS przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku zorganizuje hufce do pracy w dziedzinie elektryfikacji wsi.

Instytucja Ochoćniczych Hufców Pracy jest w województwie białostockim otoczona szczególną życzliwością władz wojewódzkich nie tylko dla jej walorów gospodarczych i dobroku wychowawczego. Młodzież pracująca w OHP jest na terenie wsi białostockiej (ciągle jeszcze niedorównującej rozwojem społecznym innym regionom kraju), rozsądnikiem nowych form życia kulturalnego. Toteż wielomiesięczne przygotowanie szkół do pracy w hufcach polega nie tylko na zaprawie mięśni do pracy fizycznej, ale również na pracowni konstruowania programu zajęć kulturalnych. Pomoc materialna na zakup sprzętu dla działalności oświatowo-kulturalnej i sportowej OHP w bieżącym roku, przewidziona przez Prezydium WRN w Białymstoku, wyciąga się sumą 500 tysięcy złotych.

Zajęcie przez Wojewódzka Komisję OHP w Białymstoku, jednego z pierwszych miejsc w kraju zarówno w dziedzinie

organizacji jak wyników pracy i działalności kulturalno-oświatowej hufców — zawdzięcza ona głównie aktywnej postawie nauczycielstwa Białostocznego, które potrafiło dostrzec w tej formie działalności możliwość dotarcia z robotą społeczno-oświatową do najodleglejszych wsi województwa. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że mimo ogromnych zmian jakie zaszły na wsi białostockiej w ostatnich latach, jest ona z winy długoletniego ugoru kulturalnego — ciągle jeszcze regionem ubogim zarówno w placówki oświatowo-kulturalne, jak i kadry kwalifikowane do tej działalności. Przy tym województwo białostockie jest terenem bardzo nierównomiernie nasynconym dobrami kulturalnymi. Tylko np. 4 powiaty: hajnowski, łomżyński, siemiatycki i suwalski mają kompletną sieć bibliotek gromadzkich. Ponad 40 gromad w tym województwie nie posiada placówek bibliotecznych. Większość klubów „Ruchu” mieści się w małych kłitkach umożliwiających co najwyżej postawienie czterech stolików i kilku krzeseł. Nierównomierność rozwoju kulturalno-oświatowego rzutuje też na czytelnictwo prasy codziennej. Podczas gdy np. powiaty ełcki, olecki czy gołdowski znajdują się pod tym względem w czołówce krajowej, reszta nie osiąga naćześnie nawet przeciętnej krajowej.

Toteż zespoły żywego słowa, muzyczne, taneczne i chórálne, przygotowywane przez szkoły dla działalności w hufcach żniwnych, są na wsi białostockiej przyjmowane z dużym entuzjazmem. Często ich działalność staje się zaledwiek prac kulturalnej wiejskich kół ZMW, do których należy około 40 tysięcy młodzieży wsi białostockiej.

System organizacyjny OHP obejmujący szkolenie wszystkich nauczycieli biorących udział w hufcach, długotrwały proces przygotowywania młodzieży do tej działalności, będącej jednym z elementów całorocznej pracy szkolnych kół ZMS, wreszcie wojewódzkie spotkania nadleśniczych i dyrektorów PGR z komendantami hufców poprzedzające całą akcję — gwarantują jej jakość. Problemem natomiast, z którym do dziś nie może się w pełni uporać Wojewódzka Komisja OHP jest organizacja stałych, całorocznych hufców prac dla młodzieży w wieku ponad lat 16, która nie trafiała ani do szkół zasadniczych czy średnich, ani nie znalazła, z

braku kwalifikacji, żadnej pracy.

Takiej młodzieży jest w województwie białostockim około 10 tysięcy. Wprawdzie, dzięki wysiłkom społecznym, działające OHP w Białymstoku zdolali zorganizować kilka stałych hufców pracy. W 9-miesięcznym hufcu pracującym np. w Nadleśnictwie Maćkowe Rude młodzież uczy się zawodu operatora maszyn i urządzeń leśnych, 2 hufce pracujące w Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym przygotowują młodzież do zawodu malarza i szklarza budowlanego, pracuje też w Gołdapi 2-letni hufiec dla młodzieży dorosłej zdobywającej różne kwalifikacje potrzebne w budownictwie rolniczym. Obejmują one jednak w sumie zbyt mało młodzieży, jak na zamierzenia Wojewódzkiej Komisji OHP. Większość zakładów i przedsiębiorstw nie chce podjąć akcji przyuczania do zawodu tej — często trudnej — młodzieży, tłumacząc się trudnościami obiektywnymi. Członkowie Komisji jednak nie dają za wygraną. Przez planowaną akcję wizyt i rajdów przedstawicieli zakładów pracy do pracujących już hufców, zarówno stałych jak wakacyjnych, mają nadzieję zarazić ich bakcylem społecznej pasji dla tej akcji. Klimat jaki panuje w Wojewódzkim Sztabie OHP pozwala sądzić, że tak jak wiele bardzo trudnych problemów społecznych rozwiązuje się w województwie białostockim pomyślnie — tak i ten zostanie rozwiązany podobnie.

BARBARA MOSIEŹNA

22 Lipca — siarka z Jeziorka

Budowniczości nowej kopalni siarki w Jeziorku obiecują przekazać zakładom flotacyjnym w Machowie pierwszych ton rudy siarkowej na dzień 22 lipca br. Do końca czerwca wydrążono tu już 6 otworów, a 2 dalsze są w trakcie drążenia. Ustawiono także 5 nowych kotłów. Budowa linii przesyłowej dobiega końca. Jeziorko będzie w najbliższych latach najpoważniejszym dostawcą rudy siarkowej dla kombinatu tarnobrzeskiego. (API)

Dziecięcy wypoczynek

W czasie tegorocznych wakacji na Wąrmii i Mazurach przebywać będzie ogółem 37 tysięcy dzieci szkolnych, a więc o 2 tys. więcej niż w roku poprzednim. Najwięcej dzieci zjedzie na Mazury z Łodzi i Warszawy. Powstało 150 punktów kolonijnych w województwie. API

PLASTYKA

Czerwcowe wystawy

Ostatnie tygodnie są w Poznaniu wyjątkowo bogate w wystawy plastyki współczesnej. I tak znowu mamy do odnotowania cztery interesujące wystawy w Arsenale: grafiki Lucjana Mianowskiego i Zbigniewa Lutomskiego w galerii BWA, grafiki, malarstwa i rzeźby członków nowej poznańskiej grupy młodych „Czerwiec” w tej samej galerii oraz prac plastyków warszawskich w Salonie ZPAP.

Największe zainteresowanie, po trosze ze względów lokalnych, wzbudza pokaz prac młodych artystów z grupy „Czerwiec”. Jest to pierwsza od dłuższego czasu wystawa grupowa młodych twórców w Poznaniu. Członkowie grupy są absolwentami poznańskiej uczelni sprzed 2-3 lat i przeważnie nadal związani są z tą uczelnią. Wystawa nie ma charakteru programowego, nie pokazuje wspólnych, obowiązkowych wszystkich uczestników założeń. Niemniej widoczna jest na niej pewna wspólna platforma działania. Jest nią nawrót do sztuki wyrażającej, bogatej w skojarzenia treściowe, wyraźne odwołanie do prymatu estetyki. Tendencja ta jest obecnie znamienna, dochodzi do głosu niemal równocześnie w różnych środowiskach młodej plastyki. Model plastyki zapatrzonej w prymat malarstwa, abstrakcyjnej, poabstrakcyjnej estetyki i warsztatu tak charakterystyczny dla wystaw z lat 1960-1965, z czasów debiutu „Rekonstruksu” i wejścia szeroka fala w życie uczniów Piotra Potworowskiego zdaje się nie zadowalać już młodych twórców. Frontalny atak na te pozycje zapowiada obecnie m. in. poznańska Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Najbardziej widoczna staje się ta tendencja na wystawie w pracach Tadeusza Piskorskiego — efektownych, na swój sposób surrealistycznych, z pewną nutą nowoczesnej groteski i ironii, chociaż nieco jeszcze płytkich w swej warstwie znaczeniowej i mimo wszystko stylizacyjnych. Podobną nutę, bardziej jednak refleksyjną i poetycką odnajdujemy też w rysunkach i grafikach młodego, dobrze zapowiadającego się grafika Jacka Rybczyńskiego, podobnie jak Piskorski asystenta poznańskiej PWSSP. I tak w malarstwie Wojciecha Korytowskiego dostrzec można odzwierciedlenie niepokojów i tęsknot młodych do wypowiadania się za pomocą obrazów metaforycznych — skojarzeniowych. Od tej trójki wystawców najbardziej odbiega może Jerzy Nowakowski reprezentujący typ malarstwa, zafascynowanego sztuką Tadeusza Brzozowskiego. Trudno natomiast z uwagi na skromny ilościowy zestaw prac wyrobić sobie opinie na temat prac ostatniego z wystawców — rzeźbiarza Andrzeja Pukackiego.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Praca

Przyjmę prace jako pomoc księgową w biurze najchętniej w biurze PGR. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87430

Potrzebny pracownik z umiędzynarodowieniem do gospodarki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11929.

Pomoc dochodząca 2-3 razy w tygodniu, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12102

Dozorca domu w śródmieściu potrzebny. Zamiana samodzielnego mieszkania pokój — kuchnia konieczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11679.

Ucznia i pracownik do robót izolacyjnych chętnie dobrze znających zawód, na stałe lub okresowo przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11939.

Mężczyzna na stałe do pracy w ogrodnictwie potrzebny. Franciszek Depczyński Swarzędz, Osiedla Jasin, ul. Nowa 11. 12052

Potrzebna uczennica krawiecka. Poznań, Dzierżyskiego 98 m. 1. 11886

Matematyki udzielię od godz. 16 (poprawki), ul. Czechosłowacka 23 B m. 16. Dabiec. 1186

Pracownik naukowy, udzieli w okresie wakacyjnym, korepetycje z matematyki, fizyki i chemii. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10466.

Kto wyuczy 16-letnią pannenkę krawiectwa damskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10496

Angielskiego, niemieckiego, francuskiego, udzieli (poprawki), Szamarszewskiego 16 m. 6. 11177

Profesor matematyki — udzieli lekcji (poprawki). Szamarszewskiego 16 m. 6. 11186

Samochód Skodę 1200 furgon względnie innej marki kupię na raty. Szczegółowe oferty z warunkami „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9616.

Mikrusa w dobrym stanie kupię. Oferty podać cenę „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10006.

Kupię ciągnik Ursus 45 z przyczepami. Oferty, opis i cena „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10426.

Przyjmę zamówienia na rozsady pomidorów szklarniowych. Tel. 585-73. 19486

Maszynę uniwersalną do drewna, frezarkę, piłę tarczową i szlifierkę — sprzedam. Garbary 61 m. 3a. 9936

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 18476

Sprzedam Moskwicka 403, mały przebieg. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10006.

Motocykl WSK, w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Poznań — Frąnowo, ul. Ternańska 13. 10256

Sprzedam dwa psy owczarki niemieckiej, pełnorodowodowej, ocena wystawowa, 10-miesięczne. Dwie klatki królicze 2-piętrowe. Adres wskaże — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10356.

Sprzedam Renault R-10, nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17796

Sprzedam pianino marki „Carl Ecke”, płyta metalowa. Zgłoszenia: ul. Wojska Polskiego 17 m. 2, godz. 15-17. 10396

Sprzedam wózek dziecięcy na wysokich kołach. Poznań, ul. Swoboda 62 m. 5. 10406

Zakład Tapicerski — poleca kanapę-tapczanę, amerykański oraz usługi. Techniki Poznań, Małeczkiego 33. 10476

Sprzedam WFM. Staszica 19 m. 15. 10606

Sprzedam wózek inwalidki. Poznań — Szczepankowo, ul. Głęboka 32. 10706

Samochód Skoda 1201 — Combi, w dobrym stanie, sprzedam. Edward Wiśniewski Osiedle Płewiska, ul. Światłocowa 2. 10716

Sprzedam pianino marki „Gruss”, płyta metalowa. Poznań, ul. Szamarszewskiego 28 m. 21. 11156

Sprzedam maszynę do tkaniny, fabrycznie nową. Szamarszewskiego 45 m. 7. 11046

Zanim padnie pierwszy strzał...

Trochę historii spotkań i Polska-ZSRR

W dniach 1 - 2 lipca na stadionie śląskim w Chorzowie zmierza się lekkoatletyczne reprezentacje Polski i Związku Radzieckiego. Kontakty lekkoatletów obu krajów mają już długą historię.

dalekopisem

KOLARSKIE NIESPODZIANKI

Na torze kolarskim w Helenowie rozpoczęły się mistrzostwa kolarskie Polski federacji ZS „Start”. W wyścigu na 1 km, w którym startowało 33 zawodników, doszło do dużej niespodzianki, bowiem nasz reprezentacyjny kolarz, Magiera, uplasował się dopiero na trzeciej pozycji. Zwyciężył Sekciński („Czarni” Szczecin) w czasie 1.12.8.

I LIGA ŻUŻLOWA

Zaległy mecz żużlowy o mistrzostwo I ligi pomiędzy Unią (Tarnów) a Wybrzeżem Gdańsk zakończył się zwycięstwem Unii 44:34.

ŚLUSARSKI I BRONIEC PRZEGRYWAJĄ W HENLEY

Na odbywających się w Henley dorocznych, tradycyjnych regatach wioślarskich startowała nasza dwójka: Ślusarski i Broniec. Polacy w konkurencji o „srebrne wiosło” przegrali z osadą Wielkiej Brytanii: Sutton i Sharp.

REKORD ŚWIATA

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych Australijka Judy Pollock ustanowiła rekord świata w biegu na 800 m, uzyskując 2.01,0. (za)

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W hali AWF na Bielanych rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki męskiej zorganizowany z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia AZS Warszawa. W pierwszym dniu Burewiesznik Leningrad pokonał uniwersytet Sarajewo 79:57 (40:31), a AZS Warszawa Uniwersytet CUS Siena (Włochy) 81:45 (40:19). (za)

Piątka szpadzistów na Montreal

Zarząd Polskiego Związku Sermierzowego zatwierdził skład 5-osobowej reprezentacji Polski w szpadzie na szermierze mistrzostwa świata w Montrealu. Naszych barw w tej konkurencji bronić będą: Henryk Niełaba, Bogdan Gonsior, Kazimierz Barbuski, Bogdan Andrzejewski i Michał Butkiewicz.

L. Kluj mistrzem kolarskim CRZZ

Dzielnie się spisał na kolarskich mistrzostwach CRZZ w Radomiu reprezentant okręgu poznańskiego, L. Kluj z Warty. Po zwycięstwie w wyścigu szosowym, zajął trzecie miejsce w wyścigu na czas. Zdobyte punkty przyniosły mu tytuł kolarskiego mistrza juniorów CRZZ. (x)

Dalsze eliminacje przed meczem Europa-USA

W Helsinkach zakończył się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny, stanowiący kolejną eliminację przed ustaleniem składu Europy na mecz z Ameryką.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto wyniki: 1500 m — de Hertoghe (Belgia) 4.41,9; 400 m ppł. Coleman (USA) 51,1; 3000 m z przeszkodami — Texereau — 8.36,2; młot — Burke (USA) — 67,46; trójskok — Helminen (Finlandia) — 15,56; 200 m Karasi (Jugosławia) — 21,3; kula — Varju (Węgry) — 18,49.

W biegu na 200 m startował Polak Gramze. Zajął on trzecie miejsce z czasem 21,8. W zawodach uczestniczył również Australijczyk Clarke. Biegu na 1500 m nie ukończył gdyż na 200 m przed metą upadł wycofując się. Do tego momentu zajmował on trzecią pozycję. (o-za)

Czwórmecz koszykówki

Wczoraj rozpoczął się czwórmecz koszykówki męskiej z udziałem AZS, Olimpij, Spartaka (Płowdiw) oraz Górnik (Konin).

W pierwszym spotkaniu, po słabej grze, Olimpia pokonała Górnik 49:38 (23:12) a poznański AZS przegrał 49:78 (25:37). Akademicy wystąpili bez pięciu czołowych zawodników i tym należy tłumaczyć tak wysoką przegraną z beniaminkiem i ligi bułgarskiej. Mimo tego mecz ten był ciekawszy od pierwszego i stał na wyższym poziomie.

Dzisiaj o godz. 18 dalszy ciąg rozgrywek w sali przy ul. Matejki. (za)

Maraton pływacki na Jeziorze Kierskim

Pływacki Maraton Morski wyznaczony został na dzień 25 lipca na trasie Jastarnia — Puck. Do udziału w tym wielkim wyścigu uprawniający są zawodnicy, którzy wyłonili zostają w startach eliminacyjnych. Odbędzie się one na Jeziorze Głębokim, w Rożnowie i Kiekrzu.

Do eliminacji na jeziorze w Kiekrzu w dniu 9 lipca staną reprezentanci 6 okręgowych związków pływackich: z Poznania (6 pływaków), Warszawy (6), Łodzi (6), Wrocławia (6), Opola (4) i Białegostoku (3).

Pływacy ci będą mieli do pokonania dystans około 8.500 m. Start i meta znajdować się będzie na przystani żeglarskiej Posnani, w okolicy Baranowa. Pierwsza szóstka będzie miała prawo uczestniczenia w morskim maratonie.

Start w eliminacjach dozwolony jest dla zawodników, którzy ukończyli 20 rok życia, przepełnili w tegorocznych zawodach dystans minimum 5 km, zostali zakwalifikowani przez Komisję Lekarską i są członkami klubu (sekcji) zarejestrowanej w Polskim Związku Pływackim. (p)

Spółdzielnia Pracy
Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego
„SILNIK”
Poznań — ulica Jeleniogórska nr 8
ZAWIADAMIA, że
PUNKT USŁUGOWY
przy ul. Nad Bogdanką 2
BĘDZIE NIECZYNNY
W MIESIĄCU LIPCU BR.
K5282

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu
zawiadamia swych Odbiorców
O ZMIANIE ADRESU MAGAZYNU
odzieży roboczej i służbowej.
Z dniem 1 lipca sprzedaż i odbiór towaru odbywać się będzie w magazynie przy ul. **Bojanowskiej** (tymczasowy dojazd ulica Rawicka 9).
K5227

DYREKCJA MIEJSKIEGO SZPITALA
ORTOPEDYCZNEGO W POZNANIU
ul. Gąsiorowskich 7
zawiadamia
O ZMIANIE NUMERÓW TELEFONÓW
naszego Szpitala na
nr 655-33 — 35
K5025

SPÓŁDZIELNIA PRACY DUKARZY
„GRAFIKA”
POZNAŃ, UL. SOLNA 4
poszukuje
LOKALU NA MAGAZYN
do 100 m²
M5001

Lokale
Przyjmę zaraz panienki na wspólny pokój. Poznań — Osiedle Warszawskie, Białostocka 8, piętro.
1059g

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Wągrowcu, na podobne lub mniejsze w Poznaniu lub w jego okolicach. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1163g.

Zamienię pokój z kuchnią w Lesznie na pokój w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1163g.

Sroda Wlkp.! Trzypokójne mieszkanie, z wygodami, kwaterunkowe lub spółdzielcze, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 507g.

Mieszkanie wyłączone (2 pokoje z kuchnią), kupię lub wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1788g.

Na niekrepujący, wygodny pokój przyjmę panów lub młodsze panienki. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 876m.

Pan pilnie poszukuje niekrepującego pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 880m.

Wynajmę duży pokój umeblovany w dzielnicy willowej dla samotnego naukowca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 884m.

Dwa pokoje spółdzielcze w Luboniu z c. o. zamienię na podobne lub większe w innej dzielnicy lub w kwaterunkowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 905m.

Zamienię samodzielne pokój z kuchnią w Luboniu na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 917m.

Nieruchomości

Sprzedam dwie działki budowlane. Wiadomość: Ostrów Wlkp., Strumykowa 25 m. 1. 8737p

W dniu 26 czerwca 1967 r. zmarła śmiercią tragiczną, w czasie pełnienia obowiązków służbowych, nasza sumienna pracownica
Zofia Kułakowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłej składają
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA
Swarzędzkich Fabryk Mebli w Swarzędzu.
1919g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu
ZAWIADAMIA, że
w terminie do dnia 10 lipca 1967 r.
przyjmuje zamówienia konsumentów zbiorowych na:
ARTYKUŁY TEKSTYLNE
przeznaczone na cele eksploatacyjne i BHP z dostawą w 1968 roku.
Zamówienia wypełnione w dwóch egzemplarzach, w podziale na kwartały — z podaniem asortymentu, ilości, koloru tkaniny oraz terminu dostawy — należy kierować pod adresem:
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu, pl. Wolności 3
K4920

Przedsiębiorstwo Obrotu
Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu
Stary Rynek 85 — tel. 582-56
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
JAŁOWICE
UŻYTKOWE (hodowlane)
wysokocielne, po dwukrotnym badaniu na gruźlicę i jednokrotnym badaniu na brucellozę.
Jałowice o wadze ca 500 kg. Cena za sztukę waha się w granicach od 10.000,— do 13.000,— zł.
Zlecenie zakupu prosimy kierować pod w/w adresem.
K4430

Komunikaty
Wojewódzka Komisja Bilansowania i Rozdziału Robót Budowlano-Montażowych — zawiadamia wszystkich inwestorów i wykonawców, że z dniem 1 lipca br. PRZYSTĘPUJE DO PRAC NAD BILANSEM ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH na lata 1968 i 1969.
W związku z tym zleceńodawcy planu terenowego i centralnego z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego dokonają wraz z wykonawcami:
1. uzgodnień w zakresie wartości robót kontynuowanych w r. 1968,
2. rejestracji robót nowo rozpoczynanych w r. 1968,
3. rejestracji robót kontynuowanych i nowo rozpoczynanych w r. 1969.
Uzgodnienia i zlecenia obejmują roboty z planu inwestycyjnego i spoza planu inwestycyjnego. Inwestorzy zgłaszają roboty na formularzach KB-1.
Inwestorów planu terenowego obowiązują okres zleceń w dniach od 1 do 10 lipca br. Inwestorów planu centralnego obowiązują okres zleceń w dniach od 1 do 15 lipca br.
PRZEWODNICZĄCY
Wojewódzkiej Komisji Bilansowania i Rozdziału Robót w Poznaniu.
K5382

Przetargi
Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty budowlane w Śremie na posesjach przy ulicach:
1. ul. Kilińskiego nr. 1, 3
2. ul. Szkolna nr. 11, 13
3. ul. Kolejowa nr. 1
4. ul. Chudoby nr. 6, 10, 12, 14, 16
5. ul. Młyńska nr. 3, 6
6. ul. Tylna nr. 11
7. ul. Kilińskiego — Nadbrzeźna, Centrala Nasienna.
Przetarg odbędzie się w dniu 10. VII. 1967 r. o godzinie 10 w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17, pok. 304, gdzie też można otrzymać bliższe informacje dotyczące tego przetargu.
Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarcze państwowe i spółdzielcze oraz wykonawców należących do gospodarki nieuspołecznionej.
K5246

Poznański Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Poznań ul. Walbrzyska 1 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych przyczep i pojazdów:
1. samochód ciężar. marki Lublin, nr podw. 5476 — cena wywoławcza 30.000,— zł
2. przyczepa marki Sanok, nr podw. 44670 — cena wywoławcza 3.750,— zł
3. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 3504 — cena wywoławcza 3.300,— zł
4. przyczepa marki Antoninek, nr podw. bez nr. — cena wywoławcza 3.300,— zł
5. przyczepa marki Sanok, nr podw. 89281 — cena wywoławcza 3.450,— zł
6. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 60168 — cena wywoławcza 3.750,— zł
7. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 83571 — cena wywoławcza 3.300,— zł
8. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 47797 — cena wywoławcza 3.300,— zł
9. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 52842 — cena wywoławcza 3.300,— zł
10. przyczepa marki Starachowice, nr podw. 52833 — cena wywoławcza 3.300,— zł
11. przyczepa marki Nisko, nr podw. 138 — cena wywoławcza 5.500,— zł
Przetarg ustny odbędzie się w dniach:
poz. 1. 19. VII. 1967 r. o godz. 10 — Baza Transportowa w Kaliszu ul. Obozowa 38;
poz. 2. 18. VII. 1967 r. o godz. 10 — Baza Transportowa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92;
poz. 3. 11. VII. 1967 r. o godz. 10 — w Koninie Małej w Bazie Transp. Pozn. Przeds. Transp. Budown. na terenie Huty Aluminium.
Przystępujący do przetargu wpłaca 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa lub na nasze konto obrotowe w NBP i O/M Poznań numer 1218-8/5-149, najpóźniej w przeddzień przetargu przedłożą zezwolenie na kupno pojazdu względnie przyczepy z Prezydium Rady Narodowej — Wydział Komunikacji.
Pojazdy i przyczepy można oglądać w miejscu przetargu codziennie w godzinach od 10—13.
K5252

†
Dnia 28 czerwca 1967 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 47
Jaremi Szychalski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca br. o godz. 9.20 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Klonowicza 6 m. 7. 1941g

W dniu 28 czerwca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, kochana matka, teściowa i babcia
Jadwiga Nowak
z domu JAROSZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCOWIE I WNUKI.
Poznań, Wspólna 25 m. 6. 1913g

†
Dnia 29 czerwca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga siostra, bratowa i ciocia, śp.
Irena Rypińska
z domu JASIELSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
1939g

W dniu 27 czerwca 1967 r. odszedł od nas nieoczekiwanie, namaszczonej Olejami św., ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść, brat i wujek, przeżywszy 52 lata, śp.
Zygfryd Baranowski
poligraf
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 1 lipca (sobota) o godzinie 10.30.
W głębokim smutku zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Młyn 15 m. 9. 1935g

Dnia 28 czerwca 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja żona i najukochańsza mamusia
Kazimiera Paprzycka
z KACZMARKÓW
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca 1967 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążony
MAŻ Z SYNAMI
Poznań, Małeckiego 27. 1905g

Dnia 28 czerwca 1967 r., odszedł od nas nieodżałowanej pamięci drogi kolega
Michał Pietrzak
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca 1967 r. o godzinie 16 w Krzyżownikach.
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP
Sanatorium Rehabilitacyjnego w Kiekrzu.
1934g

W dniu 26 czerwca 1967 r. zmarła śmiercią tragiczną, w czasie pełnienia obowiązków służbowych, nasza sumienna pracownica
Zofia Kułakowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłej składają
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA
Swarzędzkich Fabryk Mebli w Swarzędzu.
1919g

Dnia 27 czerwca 1967 r. zmarł
Leon Łukomski
długoletni pracownik Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego.
W Zmarłym straciłmy czołowego całym sercem oddanego pracy zawodowej, przyjaciela oraz nieodżałowanego kolegę.
Niemamy Go z prawdziwym żalem a pamięć o Nim zachowamy na długo.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego składamy
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP WSPÓŁPRACOWNICY
Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 czerwca 1967 r. o godz. 13 w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie.
K5377

GŁOS WIELKOPOLSKI
Poznań, Grunwaldzka 19

Redakcja Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), zastępca red. naczelnego 657-76; sekretarz redakcji 658-85; dział sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 8-18; redaktor naczelnego 657-76; dział miejski 659-39; redakcja nocna 439-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefon 652-69 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, A-7

Czerwiec 30 Piątek	Lucyna Słońce: 3.32—20.20
--------------------------	------------------------------

TEATRY

POLSKI, NOWY I OPERA — przerwa urlopowe; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — próby;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Intymne oświecenie” (czeski, 14 l.); g. 20 — seans zamkn.; APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Casanova 70” (włosko-franc., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przedział morderców” (franc., 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Fanfan-Tulipan” (franc., 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Strzelby Apaczów” (USA, 11 l.); g. 18, 20.15 „Alba Regia” (weg., 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17, 19.30 „300 Spartan” (USA, 11 l.); MALTA — g. 16, 18 „Złotziej samochodów” (radz., 11 l.); godz. 20 „Chudy i inni” (pol., 16 l.); MI NIATURKA — g. 15 „Legenda o wilku Lobo” (USA, 7 l.); g. 17, 19 „Moćne uderzenie” (pol., 14 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gentleman z Cocody” (fr., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Francia napród” (franc., 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD, 14 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Człowiek, którego już nie ma” (amer., 16 l.); PRZYJAZN — g. 18 seans zamkn.; g. 15.30, 20.15 „Sprawa trzynastu” (radz., 12 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Tygrys lubi święte mięso” (franc.-włoski, 16 lat); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; SCAŁA — g. 16, 18, 20 „Walizka z milionami” (franc., 14 l.); TECLA — g. 17.30, 20 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA, 16 lat); WARTA — remont; WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Bandyty z Orszola” (wł., 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzeka Czerwona” (USA, 14 lat); WRZOS — nieczynne;

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wyprawa w góry Hindukusz”.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 11—18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15 (do 30 bm.).

BWA — Arsenał (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Miąnowskiego oraz wystawa „rupy „Czerwica” — g. 10—17 (do 8 VII).

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.

PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne” — fotografie Marii Wołyńskiej — godz. 10—19.

Pałac Kultury — „India w grafice” — g. 12—20 (do 1. VII) oraz wystawa malarstwa artystów-plastyków ZPAP ze Szczecina — g. 10—20 (do 5 VII).

OWIZURV

Szpital Przyzakładowy H. Cegielski (ul. Dzierżyńskiego) — chirurgia, interna.

Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11).

Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: 18. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 837-35; nagłe zaochowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.

Ambulatoria (ul. Chelmońskiego 30) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 15—23); pediatryczne (godz. 15—23); stomatologiczne (godz. 18—7); chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 103); telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starolecka 79 (dobrez); Nocny.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 673-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 30 VI 1967 Nr 153 (7279)

W spółdzielczości po VII Plenum

Lepiej, szybciej, wygodniej

Większość spółdzielni, zrzeszonych w WZSP omówiła już, jak realizować uchwały VII Plenum KC PZPR. Zagadnieniami tymi zajmowało się 9 międzyspółdzielniowych komisji problemowych, które zwróciły uwagę na usprawnienie pracy administracji, aparatu technicznego, poprawę rytmiczności w produkcji, zmechanizowanie w większym stopniu usług szwelskich i w zakresie czyszczenia, przejście w branży odzieżowej na bardziej nowoczesny i wydajniejszy system pracy, usprawnienie organizacji w zakładach usługowych, poprawę rytmiczności w kooperacji w celu zabezpieczenia terminowości dostaw.

Pełne rezultaty tych poczynąń znane będą w najbliższej przyszłości, jednakże — jak wszystko wskazuje — ich gama jest szeroka. A oto nieco danych o najważniejszych zamierzeniach kilku poznańskich spółdzielni i efektach realizacji. Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych Emerytów PKP zwróci przede wszystkim uwagę na mechanizowanie prac związanych z czyszczeniem wagonów kolejowych.

W tym celu zamierza się wprowadzić piekarkę elektroluxy, czy mechaniczne szczotki. Zabiega się też o uruchomienie w przyszłości myjni elektrycznej, która pozwoli doprowadzić wagony do estetycznego wyglądu w czasie kilkakrotnie krótszym niż obecnie. Przyczyniłoby się to do przyspieszenia rotacji wagonów. Sama myjnia, choć kosztowna, mogłaby się szybko amortyzować, jednakże dla posługiwania się nią należałoby odpowiednio urządzić pewien odcinek torów i postawić pociągi o wagonach jednego typu. Gdyby do tego doszło. Poznań

Ile miejsc w szpitalach?

W związku z wczorajszym artykułem pt. „Wciąż za mało łóżek w szpitalnych oddziałach położniczych”, otrzymaliśmy od czytelników, zainteresowanych tymi zagadnieniami, telefoniczne zapytania w sprawie ogólnego stanu miejsc w szpitalach naszego miasta.

Otóż Poznań posiada 3.295 łóżek szpitalnych. Z tej liczby nieco ponad połowa znajduje się w szpitalach podległych miastu, reszta zaś podlega Akademii Medycznej. (c)

Uwaga, harcerze na leżcach!

Komenda Hufca Harcerstwa Poznań — Jeżyce, zawiadamia za naszym pośrednictwem, że wyjazd dzieci na obóz harcerski odbędzie się w niedzielę, 2 lipca br. o godz. 7 sprzed hotelu — „MERKURY”, a nie — jak podano — w dniu 3 lipca br. (na)

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Kontrasty rytmiczne w muzyce rozrywk.; 8.49 „Dr Zabinski przed mikrofonem”; 9 S. Rachmaninow: III Symf. a-moll op. 44; 9.40 Dla przedszkoli; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Mel. i piosenki; 10.50 Konc. solistów; 11.25 Uлюбione melodie; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 „Dni Morza” — koncerty dla wszystkich”; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Public. między narodowa; 14.15 Gra Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 15.05 Muz. poważna; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. żywcze; 20.31 Rewia piosenek; 21.01 Magazyn literacki „To i owo”; 22.01 Muz. o tematyce morskiej; 22.45 Piosenki morskie; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „Jest i taki świat”; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.35 Polskie tańce ludowe; 10.20 Konc. Ork. PR i Telewizji w Krakowie; 10.50 „Cichy Don”; pow.; 11.10 — „Nasz reporter donosi”; 11.25 — Utwory kompozytorów franc.; 12.40 „Żywe korzenie”; 13 Czas dohrych gospodarzy; 14 Utwory kameralne kompozytorów bulg.; 14.30 „List ze Skaska”; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Konc. rozrywk.

byłby pierwszym ośrodkiem w kraju z takim systemem mechanizacji.

Realizując zgłoszone wnioski Spółdzielnia „Propan” uruchomiła m. in. w maju w baraku przy ul. Sowińskiego 29 warsztat, w którym naprawia kuchenki na gaz lotny i płynny oraz podobną placówkę o szerszym zakresie działania przy ul. Sielskiej, zajmującą się ponadto napętnianiem zapalniczek gazowych. Niezależnie od tego rozpracowano w tej spółdzielni zakresy czynności dla poszczególnych pracowników, a w źle wyposażonym punkcie przy ul. Głogowskiej zaczęto realizować długofalowy program dla lepszego dostosowania poszczególnych stanowisk do potrzeb zatrudnionych.

W Spółdzielni Instalacyjno-Ogrzewniczej realizacja uchwał VII Plenum wpłynęła na usprawnienie dowozów materiałów, lepszą kontrolę ich zużycia i zmniejszenie liczby pustych przebiegów. W późniejszym okresie Spółdzielnia zamierza uruchomić pogotowie techniczne, ale jeśli otrzyma samochód dla urzędzenia na nim podrecznego warsztatu naprawczego. Zatrudnieni w pogotowie sprawowaliby dyżur i naprawiali w przypadku awarii instalacje wodno-kanalizacyjne oraz centralnego ogrzewania.

Jednym z ciekawszych projektów jest niewątpliwie to, że Spółdzielnia zamierza przekazywać pracownikom komplety drobnych narzędzi do własnego użytkowania i to po cenie ustalonej przez komisję. Pracownicy będą dzięki temu bardziej troszczyć się o należyte używanie i konserwację narzędzi.

W kilku wielkopolskich spół

odpowiadamy

Kalina — Z Janem Smolikiem można porozmawiać w języku polskim. Blizszego adresu nie znamy. Czy w Liceum Sztuk Plastycznych są jeszcze wolne miejsca? Radzimy pójść osobiście na Juknikowską 33 i w sekretariacie zapytać jakie istnieją możliwości uczęszczania do szkoły. (1522)

Olgiard W. ul. Zupańskiego — Za list dziękujemy. Sygnał wykrzystamy w terminie późniejszym. (1518)

W. S. — Sądymy, że w sklepie „Cepeli” powinni byli wazonik wymienić, tym więcej, że chciała Pani nabyć plaketkę i to w cenie wyższej od kosztu wazonika. Jednak nie musieli tego zrobić. (1533)

Piotr Ch. Babki — List Pana wykorzystamy przy omawianiu spraw związanych z warunkami pracy. (1534)

kowy; 15.30 Dla dzieci „Przygody Mikołajka”; 16.05 „Przed egzaminem do szkół wyższych”; 17.25 — Klub Polskiej Muz. Młodzieżowej; 17.50 „Ciekawostki z drugiej półkuli” — aud. sport.; 18.25 Obserwatorium Optymistyczne; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Konc. symf. z nagrań Ork. Towarzystwa Koncertowego Lamoureux w Paryżu pod dyr. Markiewicza; 21.48 Graja zesp. gitarzystów; 22.05 — „Nikt nigdy nie przyjdzie” sluch.; 22.45 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 23.15 Muz. rozrywkowa i taneczna.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 UU-KF! — magazyn; 18.45 — Śpiewa Mahalia Jackson; 19 — „Grunt to dedukcja” — humoreska; 19.05 Mój magnetofon; 19.25 „Morderstwo przed teatrem” — pow.; 19.35 Nagranie Studia UKF; 19.55 Pieśni nieba i ziemi śpiewa The Golden Gate Quartet i Zesp. z Atlanty; 20.18 „Bitwa pod Phalaros” — sluch.; 20.40 Małe zesp. A. Shawa; 21.05 Spirituals ze starych i nowych płyt — śpiewają M. Williams i D. Maynor; 21.20 Na co dzień i od święta — magazyn; 21.35 Jazz na wiśbafonie — gra trio J. Miliana; 21.50 Opera — G. Verdiego „Bal maskowy”; 22.07 Śpiewa B. Streisand; 22.15 Albośmy to jacy tacy — magazyn; 22.30 Romanse zawsze modne; 22.55 Liwki B. Leśmiana; 23 „Reminiscentie muzyczne”; 23.50 Gra Ork. W. Müllera; 24 Aud. Radia ONZ.

dzielnich pracownicy wiele sobie obiecują po metodzie tzw. synchro, która polega na tym, że pracownik specjalizuje się w wykonywaniu mniejszej niż dotychczas liczbie operacji. Rozdrobnienie produkcyjnego cyklu powoduje szybsze, bardziej mechaniczne wykonywanie czynności i zwiększenie wydajności, a tym samym obniżenie kosztów.

W wielu innych spółdzielniach przykłady wskazują już na to, że lepsza organizacja pracy i usprawnianie zarządzania przynosi korzyści samym spółdzielniom, ich pracownikom i klientom. (L)

W 5-leciu 277 ha gruntów na pracownicze ogrody działkowe

Omówienie realizacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ, dotyczącej dalszego rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych w tej 5-lacie oraz działalności finansowo-gospodarczej było głównym tematem plenarnego zebrania Wojewódzkiego Zarządu POD w Poznaniu.

Jak wynikało z danych przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu, Szczepana Kosmatki, z końcem ubiegłego roku istniało na terenie województwa 266 pracowniczych ogrodów, gospodarujących na obszarze prawie 1533 ha, z których korzystało blisko 32 000 użytkowników. W 5-letnim planie przewidziano dalsze zwiększenie pracowniczych ogrodów o 230 ha, w tym o 45 ha w Poznaniu, jednakże faktyczny przyrost będzie znacznie większy. Wszystko wskazuje bowiem na to, że Wojewódzki Zarząd otrzyma w tym okresie 277 ha gruntów, gdyż Prezydium Rady Narodowej Poznania przekaze także zajęte tereny, których nie oddało do użytku w ubiegłym okresie.

Plany te są w dużej mierze realizowane. W ubiegłym roku zwiększono bowiem w Wielkopolsce obszar pracowniczych ogrodów o 44 ha, a w tym roku powinien on zwiększyć się o 68 ha. Wszystko to przyczyni się w dużej mierze do lepszego zaspokojenia zapotrzebowania na działki, które jest duże. Ważne jest przy tym to, że niektóre ogrody będą udostępnione dla ogółu mieszkańców. Urządzi się na nich place gier i zabaw dla dzieci oraz świetlice.

Tak znaczną rozbudowę ogrodów działkowych i różne inwestycje na tych terenach zapewnią dotacje rad narodowych, opiewające w bieżącej 5-lacie na 13 mln zł, czynny społecznie w wysokości co najmniej 20 mln. zł. i środki poszczególnych zakładów pracy. (b)

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.20 — „O moim przyjacielu” — film fab. prod. radzieckiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie” — w programie — „Liga Entuzjastów Wakacji”; i „Wyżnanie”, film z serii — „Robin Hood”; 18 — Wszelchna TV — „Za kierownicą”; 18.30 — „Śpiewa Teresa Kosovija”; Reżyseria — B. Trukan; scenografia — J. Zygalsiewicz; 18.50 — „Jadłospis ludzi spieszących się”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Kronika Tygodnia”; 20.20 — Teatr TV: — „Dramat na polowaniu” — widowisko TV w/g opow. A. Czechowa; 21.30 — „10 minut recenzji” — przed kamerą W. Zukrowski; 21.40 — Laureat Archimedeasa; 22.30 — Dziennik;

SOBOTA: 10 — „Ostrożnie, profesorze” — film ameryk.; 16 — Program dnia; 16.05 — Program tygodnia; 16.25 — Wiadomości dziennika; 16.30 — Spotkania z przyrodą; 17 — Sprawozdanie sportowe; 19 — Jak pomóc młodym; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.05 — Magazyn „Pegaz”; 20.50 — „Olsztynscy laureaci”; — progr. rozrywk.; 21.50 — Dziennik; 22.05 — Wiadomości sportowe; 22.15 — „Ostrożnie, profesorze” — film ameryk.; 23.40—23.45 — Program na jutro;

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Gorące dni pracowników MPK

Konieczność wprowadzenia od 1 lipca br. nowej taryfy w komunikacji miejskiej pociągnęła za sobą szereg zmian w organizacji sprzedaży biletów. Ostatnie dni czerwca były więc dla pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego szczególnie gorące.

Wiele kłopotów ma MPK z automatami marki „Krab” do sprzedaży biletów. Były one przystosowane do sprzedaży biletów za 50 i 20 gr. W ciągu kilku dni trzeba otwory wrzutowe dla 20 gr przerobić na szersze, przystosowane do przyjmowania jednej złotówki. Wymagało to pełnej mobilizacji pracowników warsztatowych, którzy musieli na ten czas odczołżyć nawet remonty bieżące automatów na liniach. Skutek był taki, że w ostatnich kilku dniach zanotowano więcej niż zwykle awarii i zahamowań pracy „Krabów”.

Przy okazji przerabiania otworów wrzutowych dokonuje się przeglądu i remontów wszystkich „Krabów”. Jest to połączone z wprowadzeniem pewnych zmian, które powinny przyczynić się do zmniejszenia liczby uszkodzeń automatów. MPK ma pełny komplet nowych biletów. Punkty sprzedaży odczuwają pewien brak opravek do biletów miesięcznych, ale już w najbliższym czasie ma nadejść nowy transport. W bardzo dużych ilościach sprzedawane są nowe bilety służbowe dla zakładów pracy. Stare bilety służbowe są ważne do końca lipca br. z tym, że za każdy przejazd tramwajem lub autobusem trzeba oddać do przedziurkowania dwa bilety.

Pracownicy punktów sprzedaży również przeżywają gorące chwile, gdyż obok wypełniania swoich normalnych obowiązków, muszą jeszcze dodatkowo pełnić rolę informatorów. (s)

Wystarczy legitymacja ubezpieczeniowa

Jak pisaliśmy („Głos” z 23 bm.), uprawnionymi do nabywania ulgowych biletów miesięcznych na przejazd środkami miejskiej komunikacji, są także pracownicy nieuspołecznionych zakładów pracy. Pisaliśmy też, że na dowód zatrudnienia trzeba przedłożyć w punktach sprzedaży kart miesięcznych aktualny odcinek ubezpieczenia w ZUS.

Okazuje się, że informacja ta nie była pełna. Ponieważ każdy ubezpieczony — obojętnie gdzie pracuje — posiada odpowiednią książeczkę, wystarczy by właśnie ten dokument przedkładał w miejscu nabywania karty tramwajowej. Warunek — w książeczce ubezpieczeniowej musi figurować aktualny wpis i potwierdzenie z miejsca pracy o trwałym zatrudnieniu. (c)

Wczoraj
Pisali do nas...

▲... Mieszkańcy ul. Klonowicza, o zaniedbanej od 6 lat budowie przy tej ulicy (nr. 5 i 7). Posesja jest siedliskiem chuliganów. Pisaliśmy o tym już w grudniu ubr.

▲... Mieszkańcy domu przy ul. Reja 2, z pretensją do Zakładów Gazownictwa, iż mimo zapewnień nie naprawiono dotychczas instalacji i nie otwarto do domu dopływu gazu.

▲... Lokatorzy domu przy ul. Mickiewicza 29, domagając się szybkiego odblokowania dopływu gazu do łazienek, zamkniętego 9 maja dla skontrolowania szczelności instalacji.

▲... Jeden z Czytelników z ul. Różanej, zwracając uwagę tamtejszej piekarni, że miejsce na kubły do śmieci znajduje się na podwórzu, a nie na... ulicy.

...i odpowiedzieli nam...

▲... Dzielnicowy Zarząd Dróg i Zieleni — Jeżyce, że ul. Radosna została wyzulowana minionej wiosny. Dla poprawy warunków dla ruchu pieszych przewiduje się w roku przyszłym ułożenie na tej ulicy chodników.

▲... Prezydium DRN — Stare Miasto, zlecając umocowanie blachy na dachu przy ul. Kwiatowej 13 Dzielnicowemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych.

▲... Miejskie Pralnie i Farbiarnie, że nie wszystkie zabrudzenia da się usunąć błyskawicznie, na sucho. W przypadku przez nas opisanym klient, musiał, niestety, odczekać dwa tygodnie dla wykonania usługi. (js)

INFORMUJEMY

Wszystkich zainteresowanych turystyką motorową zawiadamiamy, że w piątek 30 bm. o godz. 19.30 w lokalu Oddziału Poznańskiego PTTK, Stary Rynek 90, odbędzie się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Klubu Motorowego PTTK „Przemysław”.

Tour de Poznań

Bo tylko w Poznaniu odbywają się jedynego w swoim rodzaju wyścigi kolarskie, uliczne, ale na chodnikach. Dzieci muszą się wyhasać, młodość wyszumić, sport, to zdrowie, kultura fizyczna dla mas, Kegel, Czechowski, Magiera, w zdrowym ciele... Pięknie, brawo, niech żyje, ale te wyścigi stały się poznańską plagą, zwłaszcza dla ludzi starszych. Dzieci, jak opętane, pedzą na rowerach po chodnikach, migają wśród przechodniów i, co się już nieraz zdarzyło — wpadają na nich. Mogą o tym coś powiedzieć mieszkańcy boznych (lecz niemniej ruchliwych) ulic: Łazarza czy Wildy...

Więcej Czechowskich i Magierów, ale nie na chodnikach...

t. h. n.